

Delegacja KC SED w Polsce

Na zaproszenie KC PZPR przybyła w środę do Polski delegacja Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) z sekretarzem KC SED Wernerem Lamberzem na czele.

W skład delegacji wchodzi: członek KC SED, kierownik Wydziału Propagandy KC — Kurt Tiedke, członek KC, przewodniczący Państwowego Komitetu ds. Telewizji NRD — Heinrich Adamek, sekretarz Komitetu Okręgowego SED w Rostocku — Siegfried Unverricht, sekretarz Komitetu Powiatowego SED w Georlitz — Edith Stritzke oraz pracownicy KC.

Tego dnia delegacja KC SED odbyła rozmowy z przedstawicielami KC PZPR. (PAP)

Polska — NRD

Rozmowy wiceministrów spraw zagranicznych

W dniach 21 i 22 bm. odbyły się rozmowy między wiceministrami spraw zagranicznych Zygrydem Wolniakiem, który przebywał w NRD, a wiceministrami spraw zagranicznych tego kraju Oskarem Fischerem. W toku rozmów, które przebiegały w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze, omówiono sprawy sytuacji międzynarodowej, interesujące obie strony oraz sprawy pogłębienia stosunków między PRL a NRD. (PAP)



Jak uregulować sprawy Wietnamu?

Propozycja ministra TRRRWP pani Nguyen Thi Binh

Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Republiki Wietnamu Południowego wypowiada się za podjęciem rozmów na temat politycznego uregulowania problemu wietnamskiego z przedstawicielami administracji sajońskiej jeszcze przed wycofaniem wojsk amerykańskich, ale pod warunkiem że będzie to rząd bez Nguyen Van Thieu, Nguyen Cao Ky i Tran Thien Kham oraz że będzie on występował na rzecz pokoju, niepodległości i neutralności.

Takie oświadczenie złożyła we wtorek w stolicy Francji przewodnicząca delegacji Rządu Tymczasowego na 4-stron-

ne rozmowy paryskie, minister spraw zagranicznych TRRRWP pani Nguyen Thi Binh. Zabrała ona głos podczas spotkania zorganizowanego przez stowarzyszenie prasy angielsko-amerykańskiej.

Z tą administracją przedyskutujemy również nasze żądania o wycofaniu wojsk amerykańskich do 30 czerwca 1971 roku, a także inne sprawy — stwierdziła pani Nguyen Thi Binh podkreślając, że Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Republiki Wietnamu Południowego kołował dotychczas z kontaktami ze wszystkimi politycznymi i religijnymi ugrupowaniami Wietnamu Południowego. Powiedziała ona również, że jeżeli Waszyngton zaniecha swego poparcia dla obecnej admini-

Dokończenie na str. 2

Napad na biuro agencji TASS

W Guayaquil (Ekwador) grupa wojskowych dokonała w dniu 22 bm. napadu na pomieszczenie biura agencji TASS w tym mieście i skonfiskowała znajdujący się w nim sprzęt. Aresztowano również dwóch pracowników tego biura.

Jak podaje korespondent agencji UPI z Guayaquil, korespondent TASS w Ekwadorze wystosował pod adresem prezydenta tego kraju Velasco Ibarry list protestacyjny przeciwko konfiskacie mienia i aresztowaniu pracowników biura agencji TASS. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
24
WRZEŚNIA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 227 (8271)
Cena 50 gr

Rozmowy przywódców arabskich • Husajn gotów na
przerwanie ognia? • Dalsza koncentracja wojsk USA

Siódmy dzień walk w Jordanii

Jordańskie czołgi i ciężka artyleria przeprowadziły w środę atak na dzielnicę Dżebel Husajn w Ammanie. Jak wynika z doniesień biura informacyjnego El Fatah w Bejrucie, czołgi i artyleria „niszczą każdą pięćdziesiątą ziemi w obozie uchodźców”.

W tym samym czasie rzecznik wojskowy partyzantów, stwierdził, że odniesiono poważne zwycięstwo nad jordańską II dywizją w czasie 15-godzinnej walki na terenie Adż-lun. Powiedział on, że była to jedna z najcięższych batalii w ciągu ostatnich 7 dni.

Gubernator wojskowy Jordani, marszałek Madżali wydał rozkaz zawieszenia godziny policyjnej w niektórych czę-

23 bm. w Ammanie wybuchły z nową siłą krwawe walki pomiędzy komandosami palestyńskimi i armią jordańską. Żołnierze jordańscy ostrzelali z czołgów i artylerii kilka dzielnic Ammanu. Na zdjęciu: żołnierze jordańscy biegiem zajmują stanowiska boju we na jednej z ulic Ammanu. CAF — AP — telefoto

ciach Ammanu w środę od 9 do 12 czasu lokalnego. Jednocześnie nakazał on wszystkim jednostkom armii jordańskiej zaprzestanie ognia w tym okresie. Ludzie, którzy opuszczają swoje domy w tym czasie, nie mogą korzystać z żadnych pojazdów, ani nosić broni. Zakazane zostało zbieranie się więcej niż 5 osób.

Jak podała agencja Reutersa, w środę rano nie było doniesień o walkach w Ammanie. Natomiast MENA powołując się na rozgłoszenie palestyńskie w Bagdadzie pisał, że w środę we wczesnych godzinach rannych czołgi jordańskie kontynuowały ostrzeliwanie obozu palestyńskiego Thawra i pobliskich rejonów oraz, że w niektórych rejonach Ammanu prowadzono wymianę ognia artyleryjskiego. Siły królewskie usiłowały zaatakować obozy partyzantów m. in. w Wahadat. Próby te nie powiodły się, a komandosi zniszczyli wiele pojazdów pancernych armii jordańskiej.

ROZMOWY DELEGACJI PRZYWÓDCÓW ARABSKICH W AMMANIE

4-osobowa delegacja wysłana do Ammanu przez przywódców arabskich rozpoczęła we wtorek wieczorem rozmowy z królem Jordani Husajnem. Jak już podawaliśmy, na czele tej delegacji stoi przewodniczący Sudańskiej Rady Rewolucyjnej el-Nimeiri, a w jej skład wchodzi premier Tunezji — Ladgham, szef sztabu armii egipskiej — Sadek, oraz minister spraw wewnętrznych obrony Kuwejtu — As-Sabah. Delegacja ma również spotkać się z Jaserem Arafatem.

We wtorek wieczorem w Pałacu Republikańskim w Kairze nadal toczyły się rozmowy przywódców arabskich na temat kryzysu w Jordanii. Dziennik „Al-Ahram” podał, że w rozmowach tych nie uczestniczyła delegacja jordańska, na czele której stoi szef nowego gabinetu wojskowego Daud.

Szef państwa syryjskiego A-tasi kategorycznie zaprzeczył wobec przywódców arabskich w Kairze doniesieniom, jakoby Syria dokonała zbrojnej interwencji w Jordanii.

Przywódcy krajów arabskich kontynuowali w środę rano roz-

mowy w sprawie uregulowania kryzysu w Jordanii.

Jak podaje agencja Reutersa, w nocy z wtorku na środę opuścił Kair, udając się do Damaszku prezydent Syrii Atasi, a

Dokończenie na str. 2

Każda ingerencja w Jordanii groźna dla pokoju światowego Oświadczenie rządu francuskiego

W środę odbyło się posiedzenie rządu francuskiego poświęcone sytuacji na Bliskim Wschodzie. Po posiedzeniu opublikowano komunikat, który stwierdza m. in.: rząd francuski uważa, iż wszystkie wysiłki krajów arabskich, zmierzające do położenia kresu konfliktowi w Jordanii, powinny zyskać poparcie i że każda zewnętrzna ingerencja może spowodować bardzo poważne konsekwencje dla pokoju światowego. (PAP)

„Luna-16” zbliża się do ziemi

Księżyc będzie stabilną platformą dla stacji naukowych

W środę o godzinie 11.40 czasu moskiewskiego rakietą kosmiczną automatycznej stacji „Luna-16” znajdowała się w odległości 185 km od Ziemi. Na pokładzie stacji znajdują się, jak wiadomo, próbki księżycowego gruntu.

Z rakiety utrzymuje się stałą łączność radiową. Wszystkie systemy pokładowe działają normalnie. Ciśnienie w

sekcji przyrządowej rakiety i w powracającym aparacie wynosi 760 mm sł. rtęci, a temperatura plus 1 stopień Celsjusza.

Pomiary toru lotu pozwoliły uściślić współrzędne punktu wejścia w atmosferę Ziemi, po wracającego aparatu i rejon, w którym wylądował.

Powracający aparat wylądował na terytorium Kazachstanu o godzinie 8.20 czasu moskiewskiego w dniu 24 września.

★

Komentator naukowy TASS inżynier Nikołajew pisze, że radziecki eksperyment księżycowy otwiera nowe perspektywy przed różnymi gałęziami nauki.

W celu zrealizowania programu badań Księżycza wystrzeleno w Związku Radzieckim

Dokończenie na str. 2

Międzynarodowe spotkanie architektów

Architekci, reprezentujący stowarzyszenia architektoniczne Bułgarii, Czechosłowacji, NRD i Polski, rozpoczęli 23 bm. w Warszawie obrady, poświęcone problemom kształtowania centrów dużych miast. Dyskusja nad tymi zagadnieniami — bardzo aktualnymi i kluczowymi dla architektury i urbanistyki współczesnej — będzie toczyła się w oparciu o konkretny przykład zabudowy ścian wschodniej ul. Marszałkowskiej w stolicy. (PAP)

Polsko-szwedzka współpraca

W środę, 23 bm. podpisane zostało w Sztokholmie kolejne porozumienie o współpracy kulturalnej i naukowej między Polską a Szwecją na lata 1970 — 1972.

Amerykańska pomoc dla greckich pułkowników

Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił wznowić pełny program dostaw sprzętu wojskowego dla Grecji. Program ten podlegał częściowym ograniczeniom od czasu wprowadzenia w Grecji w 1967 roku dyktatury wojskowej.

Z odpowiedzi udzielonych przez rzecznika Departamentu Stanu na pytania dziennikarzy wynika, iż wspomniana decyzja zapadła mniej więcej przed tygodniem i że pozostaje ona w związku z rozwojem sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Riad we Włoszech

Przebywający w Rzymie minister spraw zagranicznych Zjedno-

Barykady w Reggio Calabria



We włoskim mieście Reggio Calabria nadal trwają zamieszki wywołane decyzją władz utworzenia stolicy Kalabrii w sąsiednim mieście Catanzaro. 22 bm. doszło do gwałtownych starć demonstrantów z policją. Na ulicach powstały barykady z wywróconych samochodów. Na zdjęciu: policjanci likwidują jedną z barykad. CAF — UPI — telefoto

Posiedzenie sekretariatu OK FJN

23 bm. w siedzibie OK FJN odbyło się posiedzenie sekretariatu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu z udziałem przewodniczącego OK FJN, Marszałka Polski — Mariana Spychalskiego.

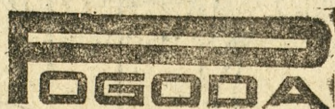
Sekretariat rozpatrzył i zatwierdził założenia pracy propagandowo-oświatowej komitetów Frontu na okres do połowy 1971 r. Sekretariat zapoznał się z projektem programu obchodów 75 rocznicy urodzin Władysława Broniewskiego (PAP)

Krajowa narada aktywu ZMS

W Warszawie rozpoczęła się II krajowa narada aktywu politycznego ZMS, w której uczestniczą działacze związku z całego kraju, organizatorzy pracy szkoleniowej wśród młodzieży.

Tematyka dwudniowych obrad — organizowanych w związku z inauguracją kolejnego roku kształcenia ideowo-politycznego — koncentruje się wokół zagadnień związanych z działalnością ideowo-wychowawczą wśród młodzieży w różnych środowiskach.

Podstawą dyskusji są referaty problemowe przedstawione przez zarządy wojewódzkie ZMS. (PAP)



Zachmurzenie umiarkowane, miejscami — głównie we wschodniej połowie kraju — okresami duże, z przelotnymi opadami. Temperatura maksymalna od 16 st. na zachodzie do 12 st. na wschodzie. Wiatry umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.

Kolejowy szczyt

Start jesiennych przewozów

Dobiega końca trzeci tegoroczny kwartał. Ostatni jego miesiąc, wrzesień, jest wstępem do akcji wzmożonych przewozów towarowych na kolei. W tym właśnie miesiącu ruszają pierwsze transporty towarów, które dominować będą przez następne 2-3 miesiące w pracy przewozowej PKP, a więc głównie ziemniaków. Zagadnienia dotyczące organizacji pracy kolei w okresie jesiennego szczytu przewozowego omawiane ostatnio były na posiedzeniu Rady Ministrów.

Duże znaczenie dla powodzenia jesiennych przewozów mają wyniki pracy transportu w III kwartale, a głównie we wrześniu. Zestawienie zadań wykonanych w trzecim kwartale z potrzebami zgłoszonymi przez resorty na następny kwartał wykazuje bowiem, czy i w jakim stopniu realizowane jest dążenie do równomiernego rozkładania przewozów. Naturalnie zlikwidowanie jesiennego szczytu jest niemożliwe, jeśli weźmie się pod uwagę, że trzeba ba rozwieźć zboże, ziemniaki, buraki cukrowe, a także węgiel dla ludności na zimę. Można jednak „spłaszczyć” te szczyty przez transportowanie różnego rodzaju towarów tzw. nieterminowych wcześniej, przed nasileniem niezbędnych przewozów.

Przewiduje się, że do końca bieżącego kwartału koleje przewożą 95,2 mln ton towarów. W IV kwartale, wzrost przewozów w porównaniu z III kwartałem jest niewielki i wynosi 800 tys. ton ładunku. Faktyczne potrzeby resortów były jednak większe.

Zakończyła się w zasadzie akcja przewozu szerepu, którego w tym roku przewieziono o 300 tys. ton więcej niż w ro-

ku poprzednim. Sporo kłopotów przysporzy kolei opóźnienia w tym roku kampania żniwna. W tej sytuacji przewozy zbóż nalożone się częściowo z przewozami ziemniaków i buraków, których transporty ruszą pod koniec września.

W sumie we wrześniu planuje się przewieźć 120 tys. ton buraków i 117 tys. ton ziemniaków.

W IV kwartale koleje przewożą 96 mln ton towarów o raz dodatkowo ok. pół miliona ton różnego rodzaju ładunków. Pierwszeństwo w przewozach będą miały ziemniaki i węgiel.

Różnica między przyjętym przez PKP planem przewozowym na IV kwartał, a potrzebami — blisko 3 mln ton — „przesunięta” została na inne rodzaje transportu. Część przewozów przejmie transport samochodowy i żegluga śródlądowa. Resort komunikacji proponuje w większym niż dotychczas stopniu wykorzystywać do przewozu żwiru barki rzeczne, propozycja jest godna zastanowienia, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że kolej nie jest w stanie zaspokoić, w pełni potrzeb w transporcie żwiru, piasku i innych materiałów budowlanych.

Kryje się w tym jednak i drugi problem, a mianowicie: czy niektóre materiały np. żwir trzeba wozić z jednego krańca Polski na drugi, podczas gdy jest ich pod dostatkiem na miejscu. Pytanie takie postawiono m. in. na sesji WRN w Opolu. Zasoby kruszywa nie stawiają bynajmniej Opolu w rzędzie potęg krajowych, a kruszywa wędrują stąd w du-

żych ilościach do odległych województw, które mają u siebie poważne zasoby tych materiałów.

Gdyby porównać koszty transportu z kosztami wydobywania kruszywa na miejscu, mogłoby się okazać, że to drugie rozwiązanie jest bardziej opłacalne. (PAP)

Na polach Wielkopolski

◆ Siewy żyta na półmetku ◆ Dobry urodzaj ziemniaków

Po ostatnich opadach deszczu sytuacja na polach znacznie się poprawiła, jest korzystniejsza dla rolników niż na początku miesiąca, kiedy to z powodu suszy nie można było w niektórych okolicach wykonywać orki. Praktycznie zasiewy zbóż ozimych można było rozpocząć dopiero po 15 września.

Do tej pory rolnicy zasiali około 250 000 ha żyta, tj. 50 procent areali przeznaczonych pod tę uprawę. Poplonów ozimych na wiosenną zieloną paszę dla bydła zasiano 18 000 ha czyli prawie 100 procent przewidzianej na ten cel powierzchni. Pszenicy ozimej zasiano do tychczas niewiele, bo około 15-20 procent.

Wszystko wskazuje na to, że mimo trudnych warunków klimatyczno-glebowych, opóźnienia w zasiewach jesiennych będą stosunkowo niewielkie; rolnicy utrzymują się na ogół w optymalnych terminach agrotechnicznych. Sytuacja jest więc raczej pomyślna dla przyszłorocznych planów zbóż, tym bardziej, że i nawozów mineralnych na zasilenie gleb nie brakowało w tym sezonie.

Prawie równocześnie z siewami pod koniec ubiegłego tygodnia rozpoczęły się w Wielkopolsce wykopy buraków cukrowych na 64 000 ha i ziemniaków na 270 000 ha. Te ostatnie zapowiadała się dobrze.

Zjazd naukowy poświęcony cukrzycy

Z udziałem ponad 600 specjalistów z 28 krajów, rozpoczął się 23 bm. w Warszawie, zjazd Europejskiego Towarzystwa Badań Cukrzycy. W czasie 3-dniowych obrad przedstawione zostaną najnowsze wyniki badań nad procesami biochemicznymi związanymi m. in. z wydzielaniem insuliny, nad stosowaniem doustnych leków przeciw cukrzycy oraz nad licznymi problemami badawczymi w tej dziedzinie. (PAP)

Sytuacja w Jordanii

Dokończenie ze str. 1

do Bejrutu powrócił w środę rano prezydent Libanu, Helou. W środę w południe do Kairu przybył król Arabii Saudyjskiej Fajsal, który weźmie udział w tocących się rozmowach.

Jak podaje Radio Amman, po pierwszym spotkaniu z członkami delegacji król Husajn oświadczył, że gotów jest na przerwanie ognia, pod warunkiem, że Palestyńczycy „opuszczą wszystkie znaczące miasta i osiedla, będą respektować władzę i prawa obowiązujące w kraju”.

Jednocześnie radio Palestyńskiego Ruchu Oporu podało z Damaszku, że partyzanci palestyńscy „odrzucają misję delegacji” wysłanej do Ammanu przez przywódców państw arabskich obradujących w Kairze.

OŚWIADCZENIE KRÓLA HUSAJNA

Król Jordanii Husajn udzielił w swej rezydencji w Amman (15 km na północny wschód od stolicy) wywiadu czterem przedstawicielom prasy, w tym korespondentowi AFP.

Władca Jordanii oświadczył, że sytuacja jest „poważna, ale nie beznadziejna”. Opór Palestyńczyków w Ammanie — powiedział da lej król — został całkowicie zlikwidowany i oddziały pancerne wycofywane są ze stolicy.

Król Husajn oświadczył dalej, iż zwracając się z apelem do wielkich mocarstw nie oczekiwał od nich „akcji wojkowej, ale interwencji drogami pokojowymi”.

NIXON WOBEC SPRAW JORDANII

Jak już podawaliśmy, prezydent USA Nixon omawiał w wtorek sytuację w Jordanii ze swymi doradcami. Rzecznik Białego Domu oświadczył, iż dotychczas rząd nie powziął decyzji o ewakuacji z Jordanii Amerykanów. Powiedział on także, iż rząd Jordanii nie zwracał się do USA z prośbą o pomoc wojskową.

W środę prezydent Nixon miał zwołać posiedzenie Krajowej Rady Bezpieczeństwa, celem omówienia sytuacji w Jordanii. Ta sama sprawa rozpatrywana będzie w czasie spotkania Nixona z min. spraw zagranicznych W. Brytanii Douglasem Home.

PENTAGON KONCENTRUJE SIŁY

Jednocześnie Pentagon kontynuuje koncentrację sił, które mogą być wykorzystane do interwencji wojskowej USA w Jordanii pod pretekstem „obrony przebywających tam 400 obywateli amerykańskich”. Przed

stawiciel Pentagonu oświadczył, iż 10 tys. żołnierzy armii amerykańskiej, w tym 3 tys. piechoty morskiej, postawiono w stan gotowości bojowej. Do wschodniego rejonu Morza Śródziemnego skierowane zostały „sily uderzeniowe” VI floty amerykańskiej z lotniskowcami „Saratoga” i „Independence”. PAP

Pierwsze w Polsce

Młodzieżowe centrum kulturalno-twórcze

W środę odbyła się w Krakowie konferencja prasowa, na której poinformowano o powstającym w Nowej Hucie pierwszym w kraju robotniczo-studenckim centrum kulturalno-twórczym. „Centrum” organizowane pod patronatem ZSP i ZMS, rozpocznie swoją działalność w lutym przyszłego roku. Skupiać będzie mieszającą na terenie Nowej Huty 3,5 tys. rzeszę studentów, młodzież robotniczą i inteligentką oraz młodych nowohuckich twórców. (PAP)

Ochrona wód tematem narady

Wczoraj rozpoczęła dwudniowe obrady we Wrocławiu ogólnopolska konferencja specjalistów i kierowników wydziałów prezydentów wojewódzkich rad narodowych oraz miast wydzielonych, poświęconej na problem ochrony wód rzek i jezior przed zanieczyszczeniami ściekami przemysłowymi i komunalnymi.

W obradach uczestniczy prezes Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej — Zbigniew Januszko. (PAP)

Prognozy rozwoju telekomunikacji

Komisja Planu Telekomunikacji Europy i Basenu Morza Śródziemnego zakończyła w Warszawie 23 bm. 10-dniowe obrady. Komisja ta, jedna z 4 regionalnych komisji powołanych przez międzynarodowy związek telekomunikacji zajmowała się ustaleniem programu rozwoju telekomunikacji, radia i telewizji w Europie, Północnej Afryce oraz w krajach blisko-wschodnich na lata 1971-78. (PAP)

Sprawy Wietnamu Płd.

Dokończenie ze str. 1

stracił sąjgońską, to wszystkie pozostałe problemy mogą być bez trudności rozstrzygnięte.

Odpowiadając na pytanie dziennikarzy przewodnicząca delegacji TRRRWP podkreśliła, że rząd jej całkowicie odrzuca sugestie nawiązania kontaktu z wiceprezydentem reżimu sąjgońskiego Nguyen Cao Ky w czasie jego zapowiadzanego pobytu w Paryżu.

KONFERENCJA PRASOWA NGO CONG DUC

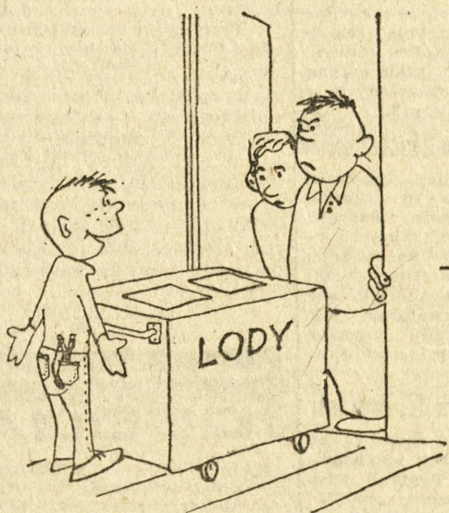
Dyrektor największego sąjgońskiego dziennika „Tin Shang” Ngo Cong Duc oświadczył na konferencji prasowej w stolicy Francji, iż życie polityczne, gospodarcze i kulturalne w Wietnamie Południowym znajduje się w rękach cudzoziemców.

Półtora miliona żołnierzy armii amerykańskiej i ich sojuszników — powiedział — dokonuje zagłady ludności cywilnej w naszym kraju. Ngo Cong Duc podkreślił, że „reżim Nguyen Van Thieu jest reżimem dyktatorskim, przesłanującym ludzi walczących o pokój i niepodległość i wtracającym niewinnych do więzień”. Skrytykował on amerykańską politykę „wietnamizacji” wojny, stwierdzając, że w rzeczywistości stanowi ona kontynuowanie wojny. Chociaż USA zgodziły się zanieść za stołem obrad w Paryżu, w rzeczywistości wcale nie chcą pokoju”.

Na Kubie ujęto kontrrewolucjonistów

Jak głosi oficjalny komunikat opublikowany w środę w Hawanie, 14 bm. w północnej prowincji Kuby, Oriente ujęto grupę 9 kontrrewolucjonistów, którzy przybyli na wyspę ze Stanów Zjednoczonych. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Kształcenie kadr ekonomistów tematem obrad rektorów

23 bm. zakończyły się odbywające się w Bierutowicach i Jeleniej Górze trzydniowe obrady rektorów i dziekanów wyższych uczelni ekonomicznych oraz dziekanów wydziałów ekonomicznych politechnik i uniwersytetów. Przedmiotem rozważań była zmiana systemu kształcenia ekonomistów, która by zapewniła gospodarce na rodowej szybszy niż dotąd dopływ kadr zdolnych do realizacji zadań wynikających z nowej strategii gospodarczej. (PAP)

14-letnia pianistka laureatką konkursu

14-letnia pianistka z Warszawy — Małgorzata Szafranska zdobyła drugie miejsce w międzynarodowym konkursie radiowym dla młodych muzyków „Concertino Praga — 70”. Jury oceniło grę wykonawców na podstawie przesłuchania taśm z nagraniami. (PAP)

Parlamentarzyści szwedzcy zainteresowani pracami Sejmu

23 bm. był drugim dniem po bytu w Polsce parlamentarzystów szwedzkich — członków Komisji Spraw Różnych, na czele z przewodniczącą komisji — Nancy Eriksson.

W godzinach rannych goście szwedzcy spotkali się w gmachu Sejmu z członkami prezydium komisji: pracy i spraw społecznych oraz zdrowia i kultury fizycznej. W spotkaniu uczestniczyli przewodniczący obu komisji — posłowie Irena Sroczyńska i Roman Stachoń.

Deputowani szwedzcy interesowali się obowiązującym w naszym kraju prawem wyborczym, pracami poszczególnych komisji sejmowych, a także kontaktami posłów z wyborcami.

Następnie parlamentarzyści szwedzcy udali się do szpitala bielańskiego, gdzie zwiedzili niektóre oddziały tej placówki lecznictwa.

Tego samego dnia goście szwedzcy zwiedzili również ośrodek przygotowań olimpijskich na Bielanach. (PAP)

Dyskusja wokół włączenia tzw. sprawy koreańskiej do porządku dziennego obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego wzbudziła zainteresowanie sytuacją w Korei Południowej, okupowanej przez Amerykanów za parawanem flagi ONZ.

W azjatyckiej strategii USA Korea Południowa zajmuje określone miejsce jako najbardziej wysunięty przyczółek na Dalekim Wschodzie. Z tego, że przez Półwysep Koreański przebiega „granica bezpieczeństwa” położonych po drugiej stronie Pacyfiku Stanów Zjednoczonych, korzysta skwapliwie uwieszona u waszyngtońskiej klamki seulska dyktatura, ciągnąc, ile się tylko da „pomocy” w dolarach i broni.

Gdy się patrzy z kolei od strony Białego Domu — kluczowe znaczenie ma dla niego utrzymanie reżimu Paka. Problem „kto i co po Paku”, jest zatem przedmiotem wspólnego zainteresowania i Waszyngtonu i jego podopiecznego. Toteż nie zepsuły Paka reputacji w USA oszukańcze manewry, dzięki którym przeforsował poprawkę do konstytucji, zezwalającą mu na kandydowanie — po raz trzeci — do fotela prezydenckiego w 1971 roku.

Sielankowe stosunki między Pakiem i USA uległy ostatnio pewnemu ochłodzeniu w związku z zamiarem USA wycofa-

Reflektorem po świecie

Korea Południowa — jeden czy dwa parasole?

nia jednej trzeciej stacjonujących w Korei Południowej kontyngentów, to jest 20 tys. żołnierzy. W zamian za to obiecano Seulowi dodatkowe zastrzyki dolarowe. W odpowiedzi reżim Paka /wyciągnął z lamusa i otrząsał straszak rzekomego „zagrożenia komunistycznego z północy”, wykorzystywanego jako pretekst, gdy chodzi o tłumienie opozycji i budzenie czujności amerykańskich protektorów.

Ostatecznie udało się Pakowi namówić Amerykanów na przesunięcie terminu zamierzonej redukcji wojsk, aż do czasu, gdy Korea Południowa będzie dość silna, by obejść się bez pomocy z zewnątrz.

Stanowisko Korei Południowej w sprawie utrzymania pełnego kontyngentu wojsk USA, poparła Japonia. Jednocześnie po raz pierwszy od zakończenia wojny toczyły się tego lata w Seulu rozmowy z przedstawicielami rządu tokijskiego na tematy wojskowe.

Pak, wiceprezydenta Agnew, Korea Południowa szuka nowych gwarancji w perspektywie zmian w polityce USA, zgodnie z doktryną GUAM — przetrwania na Azjatów „od odpowiedzialności militarnej”.

Pierwsze jaskółki tych nurtów w polityce Seulu pojawiły się jeszcze wcześniej, np. na posiedzeniach ASPAC (Rady Azji i Pacyfiku), gdzie gen. Pak powiedział się za powołaniem azjatyckiego sojuszu regionalnego z udziałem Japonii. Pytanie tylko, czy Japonia, jako „strategiczny strażnik tylny”, zgodnie z rolą, jaką wyznaczył jej Waszyngton, czy też może jako samodzielnie już potęgę militarną?

W każdym razie uwadze obserwatorów seulskich nie uciekła protokół waszyngtoński, w sprawie zwrotu Okinawy, który wymienia Koreę Płd. i Tajwan, jako istotne punkty japońskiej strefy bezpieczeństwa. Można sądzić, że był to jeszcze jeden argument za poszukiwaniem drugiego, tym razem bliższego — bo azjatyckiego „parasola militarnego” i... nowych kredytów (API)

WISŁA 70

Twochenpost GŁOS WIELKOPOLSKI

Stało się dobrą tradycją, że każdego roku współpracownicy „Wochenpost” udają się do Poznania, by przy pomocy zespołu „Głos Wielkopolski” wzbogacić wiedzę o Polsce Ludowej, o jej ludziach i wszechstronnym rozwoju kraju. Pomaga to im w zacieśnianiu mocniejszych i serdeczniejszych więzów przyjaźni, łączących narody zamieszkujące oba brzegi Odry i Nysy. Podobnie też od wielu lat goszczą w Berlinie dziennikarze „Głosu Wielkopolskiego”, dla poznawania NRD i jej ludzi oraz przekazywania czytelnikom rzeczywistego obrazu kraju przyjaźni i sąsiedów.

W tym roku zapoczątkowaliśmy nowy rozdział naszej owocnej współpracy. Wspólny zespół reporterski przeprowadził — zakrojoną na szerszą skalę — akcję „WISŁA — 70”, której efekty będą mogli śledzić jednocześnie czytelnicy „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” i „WOCHENPOST”. Przez niemal cztery tygodnie ERIKA i HANS POLLAK z „Wochenpost” oraz BOGDAN DOHNKE z „Głosu Wielkopolskiego”, przeżywali radości i trudy podróży reporterskiej, która obejmując trasę około trzech tysięcy kilometrów, biegła wzdłuż królowej rzek polskich — Wisły, od jej źródeł po ujście. Ale też efekt „Wisły — 70” wart był takiej podróży.

To, co troje dziennikarzy zobaczyło i przeżyło, mogłoby stać się tworzywem dla grubego tomu. Nie ograniczaliśmy się oni bowiem tylko do porównań statystycznych, do śledzenia projektów rozwojowych lub zwiedzania wielkich placów budów oraz ośrodków gospodarczych, leżących na obu brzegach tej rzeki. W większym stopniu wspólnie przygotowaliśmy reportaże zespołu dziennikarskiego z Polski i NRD zajmujące się dniem powszednim miast i wsi nadwiślańskich, a także spotkaniami z ich mieszkańcami. Na trasie rajdu od beskidzkiej Wisły po Gdańsk — nasi dziennikarze zawarli znajomość z młodą, socjalistyczną Polską, z jej budzącymi szacunek tradycjami kulturalnymi, a także z tymi ideami, które przez wieki były natchnieniem dla bojowników o odrodzenie i wyzwolenie Polski.

„Wisła — 70” stała się źródłem wiedzy. W kombinacji chemicznym Oświęcim, w kuźni stali Nowa Huta, tarnobrzemskim zagłębiu siarkowym, czy w centrum petrochemii — Płocku, zespół reporterski znalazł przykłady burzliwego rozwoju kraju, który dzięki pilności i talentom polskich robotników i naukowców, wydzignął się z gruzów do poziomu czołówki światowej. Nasi reporterzy gościli u „milionerów” socjalistycznego rolnictwa, odmieniających oblicze tej tak ważnej gałęzi gospodarki Polski. Przeżywali spotkania z młodzieżą polską — z fantazją, werwą, przygotowującą się do kontynuowania i pomnażania dzieła swych ojców. Rozmawiali z weteranami walk przeciwko uciskowi, wyzyskowi oraz faszystowskiemu m. in. w Krakowie, Kwidzynie i Gdańsku, którzy pozostając młodzi sercem i duchem stali się wzorem dla młodzieży. A wszystkie te kontakty z robotnikami, rolnikami, inteligencją — cechowała serdeczność i uczucia przyjaźni pomiędzy naszymi narodami.

Sądzę, że trudno przecenić znaczenie takich spotkań, bowiem zawarcie układu o przyjaźni jest tylko jedną stroną, urzeczywistnianie zaś owej przyjaźni w jak najszerszym zakresie — stroną drugą tego samego problemu.

Można powiedzieć, iż graniczne rzeki — Odra i Nysa, są dla nas świętą i nienaruszalną więzią przyjaźni. Przyjaźni stale umacniającej się i krzepnącej, w oparciu o braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi.

Nasza wspólna akcja „Wisła — 70” może służyć jako przykład tych nowych stosunków. Idea jej powstała w naszej redakcji, została serdecznie podjęta przez zespół „Głosu Wielkopolskiego”. Dziennikarz „Głosu” Bogdan Dohnke podjął się organizatorskiego przygotowania akcji, wytyczając przed jej zaczęciem, żmudnym zwiadem non-stop — trasę przyszłej, wspólnej podróży. Stała się też wzorem doskonałej współpracy naszych zespołów redakcyjnych.

I oto przedkładamy rezultaty „Wisły — 70”. Czytelnicy „Głosu Wielkopolskiego” będą się mogli sami o tym przekonać, iż przyjaźni między naszymi państwami jest nie tylko deklarowana na papierze, lecz żywo i aktywnie służy dobru socjalistycznej sprawie.

Akcja „Wisła — 70” była pod pewnymi względami eksperymentem. Uważamy go za udany i wierzymy, że z sumy zgromadzonych przy tym doświadczeń, mogą powstać nowe formy współpracy naszych redakcji, służące czytelnikom w Polsce i NRD. Stałe roszczenie i pogłębianie wiedzy o sąsiedzkim narodzie należy do ważkich zadań dziennikarstwa. Tym razem jest to także droga do poszerzenia i pogłębienia więzów przyjaźni nad Odrą i Nysą.

Właśnie to mając na względzie, pozdrawiam najserdeczniej, w imieniu zespołu redakcyjnego „Wochenpost”, czytelników i dziennikarzy „Głosu Wielkopolskiego”.

KURT NEHEIMER
redaktor naczelny
„Wochenpost” — Berlin

Rok plastyki — akcja „diapo”

W kulturze po nowemu

Wywiad z Maciejem Frajtkiem — kierownikiem Wydziału Kultury Prezydium WRN w Poznaniu

odpowiedniego przygotowania kadry, atrakcyjnych form upowszechniania.

— Zdajemy sobie z tego sprawę. Pełna realizacja zadań zależy będzie od właściwego ich przygotowania, wysiłków i umiejętności. Przeprowadzimy szczegółową analizę i ocenę pracowników kultury. Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Pałac Kultury opracowują program szkolenia i doskonalenia pracowników bibliotek i placówek k-o na 1971 r. Będziemy się starali maksymalnie wykorzystać kadre powiatowych domów kultury i organizowaniu życia k-o. w klubach „Ruch” i „Rolnik”.

W kulturze nie wystarczają stare formy. Choćby prelekcje. Wzbogacenie ich o przeobrażenia, filmy, podniesienie atrakcyjności wykładu i na pewno w większym stopniu przybliży jego treść. Ogłosiliśmy więc „akcję diapo”. Pod tym skrótem ukrywa się diapozytyw. Chodzi nam o to, aby w każdym domu kultury, klubie, szkole, znalazł się przynajmniej jeden diapozytyw. Naszym sojusznikiem w tej akcji jest Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne. Mamy już zapewnienie Kuratorium, że w zakupach uwzględni akcję „diapo”. Na początek przygotowujemy przeobrażenia poświecone sztuce.

Nowe dyrekcje teatrów w Gnieźnie i Kaliszu nakreśliły ambitne plany działania. Deklarujemy im swoją pomoc.

Czynnie włączamy się też do Festiwalu Związków Zawodowych. Międzynarodową imprezą będą obchody 300 rocznicy śmierci J. A. Komeńskiego.

— Tradycyjnie już, każdy z sezonów kulturalno - oświatowych przebiega pod hasłem popularyzacji pewnej dziedziny sztuki. Mieliśmy już rok muzyki, muzealnictwa, teatru, a ostatnio literatury. Hasłem bieżącego sezonu jest „Rok Plastyki”, organizowany przez Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne w ścisłej współpracy z WKZZ, wydziałami kultury prezydium rad narodowych oraz Związkiem Polskich Artystów Plastyków. Co nam ten rok przyniesie?

Zależy nam na wzmocnionej popularyzacji dorobku twórców plastyków poznańskiego środowiska i twórców ludowych. Chcemy maksymalnie przybliżyć sztukę do masowego odbiorcy. Nauczyć go trudnej sztuki łączenia walorów estetycznych z funkcją użyteczności w przedmiotach codziennego użytku. Dlatego część naszych akcji i konkursów preferuje wartości użytkowe sztuki. W Zbąszyniu organizowaliśmy ogólnopolski plener wikliniarski. Inspiracja twórcza ma przysięść z pomocą przemysłowi. Wiklinowe cacka oglądać będziemy na wystawach w Zbąszyniu i Nowym Tomyślu.

Wspólnie z WKZZ przygotowujemy plener pegeerowski, na który zapraszamy plastyków i architektów. Ma on wykazać możliwości ingerencji plastyka

w środowisku wiejskie. Organizujemy konkurs na plakat „22 Lipca”, na ex libris — propozycje tego ostatniego konkursu pozwolą na „pieczętowanie się” każdej biblioteki powiatowej własnym znakiem. Członkowie ZPAP zaprezentują się wystawą „Wielkopolska i Poznań w malarstwie”. Zaś w klubie Międzynarodowej Prasy i Książki wspólnie z mieszczańskim „Nurt” zorganizujemy wystawę indywidualne twórców ludowych.

W „Roku plastyki” uwagę kierujemy przede wszystkim na rozbudzenie twórczości ludowej. Chcemy, aby doświadczeni mistrzowie ludowej sztuki przekazywali swoje umiejętności młodym. Wiele z elementów regionalnej sztuki z powodzeniem może służyć jako motyw dekoracyjny na różnego rodzaju przedmiotach użytkowych i pamiątkarskich. Zorganizujemy pierwszy taki kurs w zakresie wyrobów ze słomy, haftów i wycinanek.

Znamienne, że właśnie od twórców ludowych Wielkopolski wyszła inicjatywa konkursu na regionalne pamiątki. Ogłosimy go w październiku dla amatorów artystów plastyków i studentów szkół plastycznych. Mamy nadzieję, że doczekamy się interesujących drobiazgów pamiątkarskich i że trafią one do punktów sprzedaży.

Teatry w Kaliszu i Gnieźnie będą organizowały dla widzów teatralnych wystawy plastyczne. Wojewódzki Zarząd Kin będzie przed seansami wyświetlał przeobrażenia tematycznie związane z rokiem plastyki oraz krótkometrażówkę poświęconą plastyce. W tej akcji upowszechniania nie zabraknie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej.

— Jakie inwestycje przyniesie bieżący rok kulturalny?

— W Kole i Koninie przekazemy mieszkańcom domy kultury. Chcielibyśmy jak najwcześniej przekazać dom pracy twórczej urzędzonym w Kołczakowie, powiat Września, w dawnym dworze Władysława Reymonta. W połowie przyszłego roku przewidujemy zakończenie przebudowy kina „Apollo” w Poznaniu i kina „Kosmos” w Kaliszu. Otrzyma ono nowoczesną aparaturę do projekcji filmów na taśmie 70 mm.

Rozmawiała:

BARBARA
GRZEGORZEWSKA

700-latni Olsztynek



Olsztynek woj. olsztyński liczy sobie ponad 700 lat. Mimo długoletniej przynależności do Prus jeszcze w początkach XIX wieku zachowało to miasto charakter polski. Warto powiedzieć, że w 1925 r. w Olsztyńku mieszkało 963 Polaków, a tylko 243 Niemców. Z tego miasta wywodzi się kilku zasłużonych dla sprawy polskiej obywateli. Dziś w Olsztyńku mieszka około 5 tys. osób. Miasto, zniszczone w czasie ostatniej wojny w 30 proc., zostało całkowicie odbudowane. Czynnych jest tu obecnie 11 mniejszych zakładów przemysłowych. Na zdjęciu: fragment Olsztyńska. Na pierwszym planie nowoczesne budownictwo.

CAF — Fot. Moroz

— Eksperymentowanie w kulturze staje się modne. Coraz głośniejszą mowa jest o eksperymentach poznańskim.

— Wiele sobie po nim obiecujemy. Ministerstwo Kultury i Sztuki wytypowało 6 województw, w tym poznańskie, do nowych form zarządzania kulturą. Od 1971 r. w 3 powiatach: nowotomyskim, konińskim i leszczyńskim rozpoczyna działalność Powiatowe Komitety Kultury. W ich skład wejdą etatowi pracownicy samodzielnych komórek do spraw kultury w prezydiach rad narodowych, kierownicy powiatowych bibliotek, domów kultury, przedstawiciele zakładów pracy, działacze. Planujemy powołanie społecznych referatów kultury w gromadach. Wspólnota poczynać pozwoli uniknąć wielu konfliktowych sytuacji, a pieniądze zostaną wykorzystane efektywniej. Jeżeli eksperyment się uda — wprowadzimy go we wszystkich powiatach.

— Zwiększone zadania, nowe sposoby zarządzania wymagają

Surowce z rezerwami

Ogromne zadania i niewykorzystane możliwości

Powodzenie programu inwestycyjnego budownictwa w przyszłej 5-lacie zależy będzie od wyników pracy przemysłu materiałowego budowlanych. Ostatnie analizy ujawniły (nie pierwszy raz zresztą), że jedną z głównych przyczyn zahamowania tempa robót na wielu budowlach były i są braki w surowcach i materiałach.

Surowcowe zaplecze budownictwa stara się obecnie nadrobić opóźnienia. Produkcja przemysłu materiałowego budowlanych ma wzrosnąć w przyszłym pięcioletniu o 64 proc. Szczególny nacisk zostanie położony na rozwój produkcji wyrobów betonowych i żelbetonowych (wzrost o 75 proc.), materiałów ściennych (62 proc.) i cementu (o 47 proc.).

Na inwestycje własne przemysł ten przeznacza kwotę 40 miliardów złotych. Budować się będzie w pierwszym rzędzie nowe cementownie, zakłady elementów prefabrykowanych, wyrobów azbestowo-cementowych i cegielnie. Zmodernizuje się i rozbuduje wiele zakładów.

Czy jednak tylko nowe zakłady mają być cudownym lekiem na niedostatek surowców?

Specjaliści dokonali już szacunku, 25-procentowy wzrost zdolności wy-

twórczych przemysłu materiałów budowlanych może nastąpić przez wykorzystanie rezerw. Obliczono np., że w ogólnej ilości marnotrawionego czasu pracy w skali resortu blisko 4 proc. jest wynikiem nieuzasadnionej absencji. W przemyśle betonów i ceramiki budowlanej 8 proc. tego czasu traci się przez niedociągnięcia techniczno-organizacyjne. W przemyśle kruszyw i surowców mineralnych jeszcze więcej — aż 12 procent.

Wiele do życia pozostawia wykorzystanie maszyn i urządzeń. Tylko nieliczne wybudowane w ostatnich latach zakłady produkcyjne tego przemysłu osiągnęły zaprojektowaną moc.

Wreszcie jakość. W niektórych zakładach ilość odrzucanej produkcji jest zastraszająca. Zwiększa w ceramicie wskaźnik braków jest wciąż wysoki.

Ze wstępnych analiz dokonanych przez komisje zakładowe, pracujące w związku z przygotowaniem do reformy placu wynika, że gdyby wykorzystać te wszystkie rezerwy, to można by moc produkcyjną wytwórni wapna zwiększyć z 91 do 97 proc., zakładów stolarskich budowlanej z 84 do 92 proc., a wytwórni kruszyw naturalnych z 83 do 93 procent.

Jak wygląda praktyczne przygotowanie zmierzające do uruchomienia wszystkich ujawnionych w ostatnim okresie rezerw? Otóż na celowniku komisji zakładowych znalazły się przede wszystkim zadania wiążące się z przyspieszeniem rozwoju produkcji, obniżką jej kosztów i poprawą jakości. Pod tym właśnie kątem ustalano w przemyśle materiałowym budowlanych wskaźniki syntetyczne i zadania odcinkowe.

W przemyśle wapienniczym jako wskaźnik syntetyczny przyjęto kwotę zysku. Wśród zadań odcinkowych wiele miejsca zajmuje postęp techniczny.

Ten sam wskaźnik syntetyczny przyjmuje również przemysł betonowy. Wśród zadań odcinkowych na czoło wysuwa się te, które sterują na rozwój produkcji klocków dla budownictwa mieszkaniowego systemem W-70 oraz lepszego wykańczania elementów prefabrykowanych.

Działalność zakładów wyrobów azbestowo-cementowych, fabryk papy, wytwórni cegieł wapienno-piaskowych oceniał się będzie według jednostkowego kosztu produkcji. W przemyśle izolacji i stolarski budowlanej za najważniejsze z zadań uznano postęp techniczny.

Komisje zakładowe i załogi śledzą, z uwagą wyniki wprowadzania nowego systemu bodźców materialnego zainteresowania w cementowni „Nowa Huta”, która pierwsza w przemyśle materiałowym budowlanych stosuje go od dnia 1 lipca br. Założa tej cementowni spodziewa się obniżenie jednostkowego kosztu produkcji o 7 milionów złotych, zwiększyć ilość wytwarzanego klinkieru o 17 tys. ton, wygospodarować środki na zastosowanie 4-brygadowego systemu pracy.

JERZY SOKOŁOWSKI

Głuchymy
Płyty

Opole 70 — Mikrofon i Ekran — czyli nagrania 13 piosenek wykonanych na tegorocznym Festiwalu Piosenek w Opolu. Ach, co to był za ślub, Zielono mi, Beskidzkie światki, Marsjanie nie zagrażają ziemi, To je moje, W złotych płomieniach liści, Listki brzozy polnej, Chlebem i solą, Gorzko mi, Wrzószy. Być może, Na deptaku w Ciechocinku — oto piosenki, które są na tej płycie, a więc niemal wszystko, co znalazło uznanie jurorów w Opolu. Graja Orkiestra PR i TV pod dyr. Stefana Rachonia i Bogusława Klimczuka. Muza, XL 0635.

Był taki czas... — to tytuł płyty z 12 piosenkami o tematyce okupacyjnej i z pierwszych powojennych lat. Prócz tytułowej, która śpiewa Stanisław Mikulski, płyta zawiera między innymi: We wrzósze (śpiewa Dana Lerska), Ballade przydrożnych drzew (Adam Zwierz), Białe krzyż (Czerwone Gitary), Białoczerwona (Jerzy Polomski), Ballade o Antku (Joanna Rawik), Słzi na zachód osadnicy (Dana Lerska), Jest Warszawa (Trubadurzy) Muza, XL 0566.

„Partita” wykonuje 4 piosenki: Przyczodź się noca bez wiatru, Jeszcze dziś przyjdź do mnie, Kochajcie starszych panów, Po co martwić się na zapas. Gra orkiestra pod dyr. Leszka Bogdanowicza, Polskie Nagrania „Muza”, N 0596, 45 obr.

Skaldowie graja i śpiewaja: Hymn kolejarzy waskotowych Dwa — jeden — zero — start. Tańczę zieleń. Muza, N 0602.

Wiktor Zatrwski śpiewa 4 piosenki: W tobie coś jest, Wale katarzynce, Piękny reis, Zebw kwiaty wszystkie kwiaty. Muza N 0588.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 227 (8271) 24 IX 1970

Czas rozrachunku i czas pracy

Przebiegi turyści, którzy fale przelewają się codziennie przez praktyczne restauracje, wina nie i oglądając wieczorami programy wariety lub „Laterna magika”, na ogół nie dostrzegają w Czechosłowacji znamion jakichś szczególnych zjawisk. Sytuacja powróciła tu bowiem do normy. Zwiększa handel, czuły instrument codzienności, funkcjonuje w sposób godny uznania. Liczne winiarnie i kawiarnie w Pradze, Bratysławie, czy Koszycach rozbrzmiewają gwarem, a nieraz śpiewem lub cygańską muzyką, zaś praska Starówka fascynuje, jak zwykle urodą swych budowli.

Pod tą dostępną oku i uchu przybysza warstwą życia rozgrywa się wielka batalia o umocnienie partii, o przywrócenie jej spójności, dyscypliny, o oczyszczenie jej szeregów z ludzi, którzy znaleźli się w partii przypadkowo lub z powodów nie mających z ideologią nic wspólnego.

Są to sprawy, o których niechętnie mówi się obcom, podobnie jak nie opowiada się o tym, co dzieje się w własnym domu. Jedyną zewnętrzną oznaką toczącej się walki politycznej są strony gazet i treści programów radiowo-telewizyjnych. Mówią one o niezliczonych spotkaniach, jakie odbywają członkowie kierownictwa KPCz w różnych środowiskach; odkrywają wiele mało znanych epizodów, składających się na sytuację wytworzoną w roku 1968; prezentują na tym tle sylwetki i postawy ludzi, którzy do niedawna jeszcze próbowali spychać partię i kraj na pozycję antysocjalistyczne.

O dotychczasowych doświadczeniach kampanii, związanej z wymianą legitymacji partyjnych rozmawiałem z Matiasem Benyó — sekretarzem Komitetu Powiatowego partii w 100-tysięcznym mieście Komarno (woj. Koszyce).

Podobnie jak wielu pracowników instancji partyjnych, funkcję tę sprawuje dopiero od paru miesięcy. Z zawodu nauczyciel historii, znany od lat w tutejszym środowisku, w niespołecznej sierpniowej dni roku 1968 zajmował „honorowe” trzecie miejsce na liście 50 osób, przeznaczonych do likwidacji przez najbardziej zajadłych wrogów socjalizmu. Powołując się na opinie szerokiego aktywnego partyjnego, Matias Benyó ocenia, że szeregowi członkowie partii byli wówczas w dużym stopniu zdezerotowani. Ich błędy trzeba więc oceniać z maksymalną tolerancją. Na tomiast żadnej tolerancji nie może być w stosunku do ludzi na wyższych stanowiskach.

Zresztą dotychczasowe doświadczenia wskazują, że robotnicy mówią szczerze o swoich błędach, postawie i o tym, co w danym okresie się im podobalo, a co nie i dlaczego. Inny przebieg mają jednak rozmowy komisji partyjnych z inteligencją, pracownikami oświatowymi, czy członkami związków twórczych. Ludzie ci na ogół lekceważą swoje błędy, ustosunkowują się do nich liberalnie, często brak w tych środowiskach odwagi, by pożegnać się z tymi, którzy swoją postawą faktycznie już dawno odeszli od partii.

Mój rozmówca z troską opowiadał o pewnym dyrektorze szkoły średniej, który niedawno jeszcze na publicznym spotkaniu gloryfikował kolaboran-

ta Hlinkę, który wspólnie z osławionym ks. Tiso utworzył po Monachium faszystowskie państwo słowackie pod protektorem Niemiec hitlerowskich; wspominał o próbach siania nacjonalistycznych nastrojów wrogości między Słowakami a Węgrami, których około 700 000 zamieszkuje południowo-wschodnie rejony Słowacji.

Analizował też źródła trudnej sytuacji w komarnickiej Stoczni — dużym zakładzie, budującym statki pasażerskie i towarowe do 3 tysięcy ton wyporności, specjalizującym się ponadto w budowie bagrów. Postawa znacznej części wyższego i średniego dozoru technicznego tych zakładów spowodowała poważne trudności

Korespondencja własna „Głosu“

ekonomiczne zaległości w planach produkcyjnych i zobowiązaniach eksportowych.

Kiedy zjawiliłem się w tym zakładzie, mimo popołudniowej pory i wcześniejszego uzgodnienia terminu, nie udało mi się spotkać z przedstawicielami tamtejszego aktywnego polityczno-gospodarczego. Przez cały dzień trwała bowiem konferencja komisji do rozmów związanych z wymianą legitymacji partyjnych. Na pracę podobnych komisji miałem okazję natknąć się jeszcze w paru innych przypadkach.

Kampania wymiany legitymacji partyjnych, zakreślana początkowo na 3 miesiące (od marca do czerwca br.) przedłużała się i teraz dopiero zmierza ku końcowi. Ogólnie mówi się, że przeciętnie co dziesiąty członek KPCz opuścił szeregi partii. Wnioski partyjne nie pociągają za sobą konsekwencji administracyjnych. Niektórzy tylko, jak np. kierownicy przedsiębiorstw i instytucji oraz pracownicy frontu ideologicznego, w tym dziennikarze, wykluczeni z partii, muszą opuścić dotychczasowe stanowiska.

Trudny ten proces wywołał musiał wiele dyskusji, często nastrojów niepewności. Tym bardziej, że wewnątrz i z zewnątrz wrogowie nie przebiegają w środkach, aby nastroje te pogłębiać. Zwalczają „Wolna Europa” straszyciel „permanenta czystka”, jaką rzekomo ma nastąpić po zakończeniu wymiany legitymacji. Z tym większym zainteresowaniem i uwagą przyjęte zostało niedawne wystąpienie I sekretarza KC KPCz — Gustawa Husaka, który przemawiając z okazji Dnia Górników oświadczył autorytatywnie, że nie będzie żadnego kolejnego etapu „czystki”; że jedynym celem wymiany legitymacji partyjnych było oczyszczenie i ideowe wzmocnienie partii, jako jedynym, bojowej siły zdolnej przewodzić całemu narodowi i kierować socjalistycznym budownictwem.

I sekretarz KC powiedział, że ludzka rzecz jest myśleć i błędzić; chodzi teraz o to, aby popełnione błędy naprawić solidnie, ofiarną pracą dla kraju. Słowa te skierowane były zwłaszcza do licznej w Czechosłowacji warstwy inteligencji technicznej, od której partia i kraj oczekują dzisiaj aktywnej

postawy i służby dla ojczyzny. Mówiąc o dobiegającym do końca etapie wymiany legitymacji partyjnych, Gustaw Husak stwierdził, iż czas najwyższy, aby od rozrachunków nad przeszłością przejść do pozytywnego programu działania. Chcemy — mówił — ukazać miliom nowym masom pozytywny program stojących przed nami problemów gospodarczych i społecznych, których jest nie mało i wokół tego programu skupić energię i patriotyzm na rodzie.

Jak zgodnie podkreśla się w rozmowach, artykułach i audycjach, kryzys ma Czechosłowacja poza sobą. Najważniejszym problemem na dziś i jutro jest „moralna” pracy. Nie można bowiem mówić o pełnej stabilizacji, o likwidacji występujących braków i trudności, bez nowego, socjalistycznego podejścia do pracy. O tym mówi przywódcy partii i państwa, ekonomiści i profesory wyższych uczelni.

— Nie można tolerować sytuacji — mówił w jednej z audycji radia bratysławskiego prof. Michał Topolski — żeby o godzinie ósmej już odpoczywać, o wpół do drugiej być go towarzyszy do wyścigu, mieć wolną od pracy sobotę i niedzielę. Takiej praktyki nie zniesie ekonomika najbogatszego nawet kraju. Walka o poprawę dyscypliny pracy — mówił profesor — to główny odcinek obecnego etapu walki z prawicą, która pobita na polu politycznym, liczyła na załamanie się naszej gospodarki. Musimy zwyciężyć i na tym odcinku, aby wrogowie, reakcyjne siły ostatecznie pozbawić nadziei na możliwość podjęcia nowej ofensywy.

FELIKS BIŁOS

PRAWO DZIECI DO SPADKU

B. B. — Jestem rozwiedziona, mam jednak dwoje dzieci (20 i 15 lat). Posiadam domek jednorodzinny. Chciałabym wystąpić do sądu o podział. Czy dzieci mają również prawo do majątku przy podziale. Jeżeli tak, to w jakiej części?

RED. — Dzieci mają prawo do spadku po rodzicach dopiero po ich śmierci. Wcześniej w majątku objętym wspólnością małżeńską dzieci nie mają żadnego prawa do otrzymania z niego jakiegokolwiek części nawet w razie rozwodu i podziału majątku pomiędzy małżonków. (1925)

ALIMENTY OD RENCISTY

Czytelniczka z L. — Dla mojego dziecka (pozaślubnego) sąd przysądził alimenty. Ojcem dziecka jest rencista. Słyszałam, że renty są zwolnione od egzekucji. Jak więc mogę ściągać alimenty?

RED. — Renty i emerytury nie podlegają egzekucji, ale nie doty-

zisiaj rozpoczynają się w Poznaniu trzydniowe obrady 45 Zjazdu Chirurgów Polskich, nad którym protektorat objął prof. dr Jan Kostrzewski, minister zdrowia i opieki społecznej. Zjazd taki odbywa się co dwa lata z inicjatywy Towarzystwa Chirurgów Polskich, które istnieje już od 1889 r., i stanowi spotkanie najwybitniejszych specjalistów w dziedzinie chirurgii, nie tylko z terenu kraju. Tematem tegorocznego zjazdu jest współczesne chirurgiczne leczenie wrzodu żołądka i dwunastnicy.

Tradycyjnie zjazd odbywa się w siedzibie kolejnego prezesa Towarzystwa. Obecnie jest nim prof. dr med. Roman Drews z Poznania. Do niego więc zwróciliśmy się z prośbą o krótką wypowiedź na temat problematyki tegorocznego zjazdu.

— Jakkolwiek choroba wrzodu żołądka i dwunastnicy jest przedmiotem leczenia wszystkich czasów — powiedział profesor Drews — to jednak stała się ostatnio tak powszechna, że nie bez racji można ją nazwać cierpieniem współczesnej cywilizacji. Chirurgia żołądka jest najczęściej uprawianym działem chirurgii (6 — 10 proc. ludności w wieku dojrzałym zapada na tę chorobę, przede wszystkim mężczyźni).

Chirurgiczne leczenie choroby wrzodowej przez dziesiątki lat odbywało się w ten sposób, że wykonywano rozległe wycięcie żołądka, obejmujące 70 proc. obwodowej jego części. To postępowanie chroniło przed nawrotami choroby, nie było jednak obojętne dla gospodarki mineralnej i witaminowej organizmu, mogło wywołać w niektórych przypadkach niedokrwistość.

Chirurgiczne leczenie choroby wrzodowej, jako od lat ustalone, straciło na zainteresowaniu, a w dodatku zepchnięte zostało w cień przez sukcesy w innych działach chirurgii, takich, jak chirurgia klatki piersiowej, serca, naczyń. W ostatnim dziesięciu lat choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy jednak ponownie żywo zajęła chirurgów, w związku z nowymi badaniami nad patofizjologią wydzielania żołądka i rolę nerwów błędnych. Wyraźnie rozróżnia się obecnie patogenetycznie i klinicznie wrzód żołądka od wrzodu dwunastnicy. Są to dwie różne choroby, które wymagają odmiennego postępowania operacyjnego. Okazało się również, że wycięcia żołądka mogą być mniejsze i oszczędniejsze, przy jednoczesnym przecięciu nerwów błędnych. W ostatnich latach wypracowane zostały nowe metody operacyjne, eliminujące niekorzystne następstwa rozległych wycięć.

Dużym osiągnięciem jest odstępstwo od schematycznego postępowania na rzecz analizy poszczególnego przypadku. Na podstawie testów wydzielania każdy chory zostaje przebadany i to pozwala na indywidualizowanie stosowanych metod operacyjnych.

Żyjemy obecnie na przełomie stosowania starych i nowych metod, ograniczonych w tym drugim przypadku nieraz do małych wycięć, nawet tylko do samego wrzodu w połączeniu z przecięciem nerwów błędnych. Stanowisko chirurgów nie jest wcale jednolite. Obok głosów optymistycznych spotyka się także pesymistyczne.

Sporo zagadnień z chirurgii wrzodu żołądka i dwunastnicy wymaga rewizji i sporo pytań jest jeszcze otwartych. Dłate-

go zagadnienie to obrano jako temat obecnego zjazdu.

Ze względu na powszechność tej choroby doświadczenie wszystkich klinik chirurgicznych w Polsce jest duże. W samej tylko II Klinice Chirurgicznej AM w Poznaniu, na przestrzeni lat 1950 — 69, operowano 2 131 chorych z powodu wrzodów żołądka i dwunastnicy.

Również tradycje polskiej chirurgii w tej dziedzinie są znaczne. Polski chirurg Ludwik Rydygier pierwszy w świecie w Chełmie nad Wisłą, w listopadzie 1881 r. dokonał wycięcia odźwiernika z powodu jego zżerania na tle wrzodu.

Wkład polskiej chirurgii w tej dziedzinie jest znaczny. Niektóre oryginalne zabiegi operacyjne są związane z nazwiskami polskich chirurgów, (Mikulicz, Kadar, Radliński, Zaorski, Drobnik, Jurasz) i weszły trwałe do piśmiennictwa światowego.

Podstawową metodą leczenia choroby wrzodu żołądka i dwunastnicy nadal pozostaje leczenie zachowawcze i dopiero, gdy ono zawodzi albo gdy występują powikłania w postaci przedziurawienia, krwotoków, zżerania odźwiernika, albo zrakowacenia wrzodu — leczenie chirurgiczne staje się nieodzowne.

W związku z postępem chirurgii, polegającym na przygotowaniu chorego do zabiegu operacyjnego przez wyrównanie wszystkich niedoborów, wywołanych chorobą, a także właściwym leczeniu pooperacyjnym, śmiertelność po tych zabiegach wydłżała się obniżać, wynosiła w przypadkach niepowikłanych około 2 proc.

Notowała: B. W.

Nowoczesne leczenie starych jak świat chorób

45 Zjazd Chirurgów Polskich

Dzisiaj rozpoczynają się w Poznaniu trzydniowe obrady 45 Zjazdu Chirurgów Polskich, nad którym protektorat objął prof. dr Jan Kostrzewski, minister zdrowia i opieki społecznej. Zjazd taki odbywa się co dwa lata z inicjatywy Towarzystwa Chirurgów Polskich, które istnieje już od 1889 r., i stanowi spotkanie najwybitniejszych specjalistów w dziedzinie chirurgii, nie tylko z terenu kraju. Tematem tegorocznego zjazdu jest współczesne chirurgiczne leczenie wrzodu żołądka i dwunastnicy.

Tradycyjnie zjazd odbywa się w siedzibie kolejnego prezesa Towarzystwa. Obecnie jest nim prof. dr med. Roman Drews z Poznania. Do niego więc zwróciliśmy się z prośbą o krótką wypowiedź na temat problematyki tegorocznego zjazdu.

— Jakkolwiek choroba wrzodu żołądka i dwunastnicy jest przedmiotem leczenia wszystkich czasów — powiedział profesor Drews — to jednak stała się ostatnio tak powszechna, że nie bez racji można ją nazwać cierpieniem współczesnej cywilizacji. Chirurgia żołądka jest najczęściej uprawianym działem chirurgii (6 — 10 proc. ludności w wieku dojrzałym zapada na tę chorobę, przede wszystkim mężczyźni).

Chirurgiczne leczenie choroby wrzodowej przez dziesiątki lat odbywało się w ten sposób, że wykonywano rozległe wycięcie żołądka, obejmujące 70 proc. obwodowej jego części. To postępowanie chroniło przed nawrotami choroby, nie było jednak obojętne dla gospodarki mineralnej i witaminowej organizmu, mogło wywołać w niektórych przypadkach niedokrwistość.

Chirurgiczne leczenie choroby wrzodowej, jako od lat ustalone, straciło na zainteresowaniu, a w dodatku zepchnięte zostało w cień przez sukcesy w innych działach chirurgii, takich, jak chirurgia klatki piersiowej, serca, naczyń. W ostatnim dziesięciu lat choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy jednak ponownie żywo zajęła chirurgów, w związku z nowymi badaniami nad patofizjologią wydzielania żołądka i rolę nerwów błędnych. Wyraźnie rozróżnia się obecnie patogenetycznie i klinicznie wrzód żołądka od wrzodu dwunastnicy. Są to dwie różne choroby, które wymagają odmiennego postępowania operacyjnego. Okazało się również, że wycięcia żołądka mogą być mniejsze i oszczędniejsze, przy jednoczesnym przecięciu nerwów błędnych. W ostatnich latach wypracowane zostały nowe metody operacyjne, eliminujące niekorzystne następstwa rozległych wycięć.

Dużym osiągnięciem jest odstępstwo od schematycznego postępowania na rzecz analizy poszczególnego przypadku. Na podstawie testów wydzielania każdy chory zostaje przebadany i to pozwala na indywidualizowanie stosowanych metod operacyjnych.

Żyjemy obecnie na przełomie stosowania starych i nowych metod, ograniczonych w tym drugim przypadku nieraz do małych wycięć, nawet tylko do samego wrzodu w połączeniu z przecięciem nerwów błędnych. Stanowisko chirurgów nie jest wcale jednolite. Obok głosów optymistycznych spotyka się także pesymistyczne.

Sporo zagadnień z chirurgii wrzodu żołądka i dwunastnicy wymaga rewizji i sporo pytań jest jeszcze otwartych. Dłate-

go zagadnienie to obrano jako temat obecnego zjazdu.

Ze względu na powszechność tej choroby doświadczenie wszystkich klinik chirurgicznych w Polsce jest duże. W samej tylko II Klinice Chirurgicznej AM w Poznaniu, na przestrzeni lat 1950 — 69, operowano 2 131 chorych z powodu wrzodów żołądka i dwunastnicy.

Również tradycje polskiej chirurgii w tej dziedzinie są znaczne. Polski chirurg Ludwik Rydygier pierwszy w świecie w Chełmie nad Wisłą, w listopadzie 1881 r. dokonał wycięcia odźwiernika z powodu jego zżerania na tle wrzodu.

Wkład polskiej chirurgii w tej dziedzinie jest znaczny. Niektóre oryginalne zabiegi operacyjne są związane z nazwiskami polskich chirurgów, (Mikulicz, Kadar, Radliński, Zaorski, Drobnik, Jurasz) i weszły trwałe do piśmiennictwa światowego.

Podstawową metodą leczenia choroby wrzodu żołądka i dwunastnicy nadal pozostaje leczenie zachowawcze i dopiero, gdy ono zawodzi albo gdy występują powikłania w postaci przedziurawienia, krwotoków, zżerania odźwiernika, albo zrakowacenia wrzodu — leczenie chirurgiczne staje się nieodzowne.

W związku z postępem chirurgii, polegającym na przygotowaniu chorego do zabiegu operacyjnego przez wyrównanie wszystkich niedoborów, wywołanych chorobą, a także właściwym leczeniu pooperacyjnym, śmiertelność po tych zabiegach wydłżała się obniżać, wynosiła w przypadkach niepowikłanych około 2 proc.

Notowała: B. W.

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADZA

czy to należności alimentacyjnych. Alimenty można egzekwować do wysokości 2/5 sumy renty. Jeżeli przekracza ona 1.700 zł miesięcznie, to oprócz tych 2/5, można ściągać całą nadwyżkę ponad 1.700 zł.

DZIECI GOSPODARSTWA NIE WOLNO

W. B. — Chciałabym sprzedać ziemię państwu za gotówkę lub otrzymać za nią rentę. Jeżeli by mi ta sprzedaż nie odpowiadała, czy mogę gospodarstwo podzielić?

RED. — Przepisy z 24. 1. 1968 r. o rentach i innych świadczeniach dla rolników przekazujących nieruchomości rolne na własność państwa (Dz. U. nr 3 poz. 15) przewidują wypłatę renty jak i prawo do otrzymania działki przy

zagrodowej. Nie przewidują natomiast jednorazowych odszkodowań pieniężnych. Podział gospodarstwa rolnego na drobne części nie jest w zasadzie dopuszczalny. Decyzje w tym zakresie wydaje organ do spraw rolnych prezydium właściwej powiatowej rady narodowej. (1910)

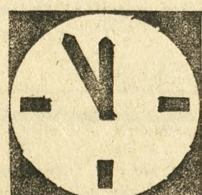
RADZIMY ZAŁOŻYĆ PODLICZNIK

K. K. — Mieszkam w suterenie, a na korytarzu pali się światło przez cały dzień, bo jest on zupełnie ciemny. Administratora dolicza mi do czynszu 25 zł za to światło. Nas nie ma cały dzień w domu, natomiast lokatorzy używa ją tego światła, idąc do piwnicy po węgiel.

ZABIEGI BEZPŁATNE

P. K. — W odpowiednim czasie nie starałem się o sanatorium. Teraz jest już za późno, a w październiku mam urlop. Czy będąc prywatnie w uzdrowisku, mogą korzystać z bezpłatnych zabiegów leczniczych?

RED. — Jeśli lekarz, pod którego opieką się Pani znajduje, da zalecenie, miejscowy Wydział Zdrowia powinien wydać skierowanie, na bezpłatne zabiegi lecznicze do wskazanego uzdrowiska. Każde uzdrowisko posiada pewien limit miejsc zabiegowych dla osób, które mieszkają poza obrębem miejscowych sanatoriów. (1966)



WITOLD POPRĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— Bardzo się cieszę, bo choć po roku wyszedłbym stąd na własnych nogach, ale tu szalenie nudno i... wyżywienie podle.

Odczekaliśmy jeszcze trochę, po czym zapytałem:

— Nikogo tu więcej z Polaków nie ma?

— Ja się na nikogo nie natknąłem, ale tu jest trzy tysiące ludzi. A dlaczego pytasz?

— Bo mam jeszcze dwa zwolnienia z podpisem in blanco.

— Phi! Toś ty taki cwaniak?

— Żaden „cwaniak” tylko „zaufany pracownik Koeniga”. No, to idę załatwiać pana.

W kancelarii przybrałem uroczystą minę:

— Ten człowiek jest nam potrzebny, tu jest jego zwolnienie, proszę kazać go przyszykować do odbioru.

— Pan porucznik chce czekać? To musi potrwać — Truda usiłowała być co najmniej tak miła, jak moja narzeczona.

— Proszę się pospieszyć — spojrzałem na zegarek — bo za godzinę muszę być na Denhoffstrasse z nim — wskazałem w stronę pokoju przesłuchań i jakby dla przecięcia wszelkich dyskusji, wyszedłem.

Truda wyszła z Chęcińskim prawie natychmiast i znikła w jakimś baraku, gdzie Chęciński został, ona zaś wróciła do mnie.

— Tu była w zeszłym tygodniu — zagadnęła mnie Truda — cała ekipa od was i taka miła stenotypistka powiedziała mi, że jak odebdę karę, mogę się do niej zgłosić.

— Po co?

Radzieccy geolodzy w Afryce

Radzieccy geolodzy okazują miłym państwom afrykańskim wielką pomoc w poszukiwaniu i rozpoznawaniu ich bogactw naturalnych. Planem dotychczasowej pracy radzieckich geologów w krajach afrykańskich jest znalezienie i zbadanie 112 pokładów 48 rodzajów surowców mineralnych. Wśród nich są 3 złoża ropy naftowej, 7 — rudy żelaza, 4 — manganowej, 15 — złota, po 3 — fosforu i fosforytów, 15 — diamentów, 18 miedzi, ołowiu i cynku oraz 2 — boksytu.

W Algierii przy współudziale radzieckich specjalistów odkryto i rozpoznano 2 duże złoża ropy i zakończono rozpo-

znanie zasobów rud wielometalicznych w Dżebel Iszmul. W Maroku grupa ekspertów radzieckich wytyczyła kierunki dalszych poszukiwań ropy naftowej i gazu ziemnego, opracowała metodologię prowadzenia tych robót. W Senegalu geolodzy radzieccy uczestniczą w realizacji jednego z przedsięwzięć ONZ, natrafili na różne bogactwa mineralne, w tym również diamenty i złoto. W Mali przy pomocy specjalistów ze Związku Radzieckiego znaleziono złoto, odkryto i rozpoznano wielkie pokłady wysokoprocentowej rudy żelaza oraz liczne surowce do produkcji cementu i innych materiałów budowlanych. Szczególne znaczenie dla gospodarki Mali ma znalezienie zasobów słodkiej wody na Saharze i w innych bezwodnych częściach kraju. (AR)

Trójmecz: NRD - ZSRR - Polska

Emocjonujący finisz sezonu lekkoatletycznego

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się w Erfurcie trójmecz lekkoatletyczny NRD - ZSRR - Polska. Tradycyjna ta impreza odbędzie się po raz trzeci. Faworytami zarówno w konkurencjach męskich jak i kobiecych są gospodarze, którzy swoją wyższość okazali już w tegorocznych finałach o Puchar Europy. Jak wiadomo, w Budapeszcie wygrała reprezentacja NRD przed NRD, ZSRR i Polską; w Sztokholmie na pierwszym miejscu znalazła się drużyna NRD przed ZSRR, NRD i Polską.

W dotychczasowych trójmeczach rozegranych w ZSRR i w Polsce nasi reprezentanci uzyskali następujące wyniki: 1968 r. w Leninogradzie - mężczyźni: Polska - ZSRR 80:131, Polska - NRD 91:119; kobiety: Polska - ZSRR 45:72, Polska - NRD 56:61; w Chorzowie - mężczyźni: Polska - ZSRR 89:122, Polska - NRD 91:121; kobiety: Polska - ZSRR 51:77, Polska - NRD 43:85.

W Erfurcie, na tartanowym stadionie liczącym na pierwsze lokaty na 400 m i w sztafetach 4x400 i 4x100 m mężczyzn. Suknie zwycięzcy mierzy się ze swoją groźną rywalką Karin Balzer. Jaworska i Gryziecka będą stanowić niewątpliwie nasze najsilniejsze punkty w drużynie kobiecej. Z wielkim zainteresowaniem oczekujemy występów Golebiowskiego w skoku o wąż, Bucarskiego w skoku o

tyczce, Gajdzińskiego w rzucie dyskiem oraz Dudziaka w sprincie. Powrót tego zawodnika do naszej reprezentacji sztafety wyraźnie ją wzmacnia. Szef wyszkolenia PZLA dr J. Jackowski oświadczył: „Polscy lekkoatleci nie mają zamiaru występować w Erfurcie w roli statystów. Świetna postawa drużyny w Sztokholmie, a potem seria rekordów podczas meczu z Wielką Brytanią - upoważniają do pewnego optymizmu, w takich konkurencjach, jak sprinty, biegi średnie, 3 km z przeszkodami, rzut oszczepem, czy 100 m p.p. kobiet możemy liczyć nie tylko na wyrównaną walkę, lecz także na sukcesy. Jedną z najsilniejszych konkurencji erfurckiej trójmeczowej będzie bieg na 100 m p.p. kobiet. My stawiamy na Teresę Sukniewicz. NRD - na Karin Balzer”.

W sumie będzie to bardzo interesujący mecz, gdyż w kilku konkurencjach dojdzie do rewanżu za pojedynki, które odbyły się na stadionach Budapesztu i Sztokholmu. (P)

Dekoracja sztangistów w GKKFit

Kilkuset najwierniejszych kibiców powitało we wtorek po południu na warszawskim lotnisku Okęcie drużynę polskich ciężarów, która powróciła z mistrzostw świata w Columbus.

Zarówno zawodnicy jak i przedstawiciele kierownictwa drużyny od razu udzieliли licznych wywiadów dziennikarzom. Oto, co powie dzieli przedstawicielowi PAP: dr Michał Firsiwiec, lekarz ekipy:

„Afera dopingowa w Columbus nie ma sobie równej w historii światowego sportu. Zdyskwalifikowanych zawodników posadono o zażywanie środków z grupy fenyletylamin. Nie podano jednak do wiadomości, że to nie jest preparat, jak również jego steżenia rekordu wykrytego w badaniach moczu. Zaden środek dopingujący tej grupy naszej ekipie nie jest znany. Podobno ma to być preparat produkcji szwajcarskiej. Ja osobiście, nawet nie wiem, co to jest i nigdy go nie widziałem. Jeszcze raz podkreślam, że polscy ciężarowcy żadnych środków dopingujących nie używali. Zawodnicy często korzystali ze środków odżywczych w rodzaju polskiego „Gluko Vitu”, a także czasem pili podczas startu kawę. Mimo usilnych starań, przedstawiciele międzynarodowej komisji lekarskiej nie zostali skontakowani z pracownikami laboratorium, w którym badania były przeprowadzane”.

Niemal prosto z lotniska cała polska drużyna udała się do sali kina „Klub” gdzie odbyło się spotkanie z młodzieżą stołeczną.

W czasie spotkania głos zabrał kierownik polskiej drużyny, prezes PZPC - Janusz Przedelski. Powiedział on m. in.: „Polscy ciężarowcy już 125 razy startowali w mistrzostwach świata i igrzyskach olimpijskich. Od 5 lat - zresztą na wniosek Polski - niejednokrotnie przeprowadzane były próby antydopingowe. Oświadczam z całą odpowiedzialnością, że nigdy Polacy nie stosowali i nie będą stosować żadnych środków dopingujących”.

W czasie spotkania przewodniczący GKKFit - W. Ręczek udekorował zawodników medalami „Za wybitne osiągnięcia sportowe”. Złote medale otrzymali: Mieczysław Nowak - po raz pierwszy. Srebrne medale: Jan Wojnowski - po raz trzeci, Norbert Ozimek - po raz drugi, Walter Szoltysek - po raz drugi oraz Waldemar Błasowski - po raz pierwszy. Brązowy medal po raz drugi otrzymał Henryk Trebicki. PAP

„ToteK” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 20 września 1970 roku stwierdzono: 1. roz. z 12 trafieniami - wygrana 319,858 zł. 32 roz. z 11 trafieniami - wygrane po 9,995 zł. 363 roz. z 10 trafieniami - wygrane po 881 zł.

W zakładach Toto-Lotka stwierdzono: 6 roz. z 6 trafieniami - wygrane po 331,110 zł. 14 roz. z 5 traf. prem. - wygrane po 141,804 zł. 671 roz. z 5 traf. zwyk. - wygrane po ok. 3,500 zł. 25,702 roz. z 4 trafieniami - wygrane po 128 zł. 357,264 roz. z 3 trafieniami - wygrane po 9 zł.

Kolejne losowanie Toto-Lotka oraz końcówki banderoli odbędzie się w dniu 27 bm. w Gorzowie Wlkp. podczas finału mistrzostw indywidualnych Polski na żużlu.

Derby Olimpia - Warta atrakcją piłkarskiej niedzieli

Ze zrozumiałym zainteresowaniem oczekują entuzjaści piłki nożnej poedyńku o mistrzostwo II ligi między lokalnymi rywalami: Poznania: Olimpia i Warta 27 bm. na stadionie gołecimskim.

Organizator zawodów GKS Olimpia z uwagi na duże zainteresowanie nie spotkaniem uruchomił kilka punktów przedprzedaży biletów wstępu. Bilety można już nabywać w kioskach „Ruchu” przy Rynku Jeżyckim i Rynku Wildeckim oraz na terenie Zakładów HCP: przy bramie głównej. W-8 i portierni W-9 a nadto w placówce „Orbis” przy ul. Czerwonej Armii. W sekretariacie „Olimpii” można na bieżąco bilety na zamówienia zbiorowe dla szkół i zakładów pracy. Z okazji tego atrakcyjnego me-

czu w dniu imprezy zostanie zwiększony ruch tramwajowy w kierunku Golecina, a z Rynku Jeżyckiego kursować będą autobusy ŻPKK.

W pozostałych meczach o mistrzostwo II ligi zmierza się w tym dniu: Cracovia - Zawisza, MZKS Gdynia - Odra, Hutnik - Piast, ŁKS - Star, Śląsk - Garbarnia, Unia - Motor i Urania - Start. A oto zestaw spotkań o mistrzostwo III ligi: Bałtyk Gdynia - Lech Poznań, Arkonia - Olimpia, Kuźnia - Gwardia, Stoczniowiec - Polonia, Przemysław Poznań - Flota, (Mecz rozegrany w stanie na boisku przy ul. Pstrowskiego o godz. 11). Calisia - Budowlani, Darzłó - Lechia, Dąb - MRKS Gdańsk. (X)

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Północna 14 - przyjmie zaraz:

1. KIEROWCÓW z I, II wzgl. III kat. starą prawa jazdy;
2. SPAWACZĄ z uprawnieniami elektrycznymi - acetylenowymi;
3. KOWALĄ z uprawnieniami;
4. PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do za i wyładunku.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego w godzinach od 8-14, telefon 589-21 do 24. K6389

Stacja Hodowli Roślin Nagrodowice k. Poznania, p-ta Tulce - zatrudni zaraz:

- ST. OBOROWEGO,
- OBOROWYCH,
- TRAKTORYSTÓW,
- DEKARZĄ do grupy remontowo-budowlanej.

Wymagane świadectwa ukończenia 7 klasy szkoły podstawowej i udokumentowane kwalifikacje zawodowe. Mieszkania rodzinne - zapewnione. W sprawie przyjęcia należy się zgłaszać w gospodarstwie Nagrodowice - dojazd autobusem PKS na trasie Poznań - Środa przez Tulce. K6490

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu ul. Strzeszyńska 46/50 - przyjmie zaraz do prac prowadzonych na terenie powiatu i województwa poznańskiego:

- MONTERÓW i POMOCNIKÓW - instalacji centralnego ogrzewania
- MONTERÓW i POMOCNIKÓW - instalacji wodno - kanalizacyjnych.
- SPAWACZĄ.

Praca akordowa, zakwaterowanie na koszt przedsiębiorstwa, dla zamieszkałych w miejscowościach 18-21 dziennie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 46/50, tel. 472-61 (dojazd autobusem linii 60 i 68). W6312

Ponad pół miliona złotych
lub samochod „Fiat 125 P” -
TO SZANSA DLA CIEBIE
W „KOZIOŁKACH”
K6594

Zakłady Automatyki Przemysłowej w Ostrowie Wlkp. ulica Krotoszyńska 3/5 - zatrudni na kierownicze stanowisko

INŻYNIERZA ze specjalnością budownictwa lądowego i minimum trzyletnią praktyką. Požadany uprawnienia budowlane.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Oferty należy składać w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego pod w/w adresem. W6460

Przedsiębiorstwo PGR Mch, poczta Mch, pow. Śrem. poszukuje zaraz:

OBOROWEGO wraz z DWOMA POMOCNIKAMI do Zakładu PGR Chrzastów, 8 km od Śremu. Mieszkanie trzypokojowe, szkoła ośmioklasowa, sklep i przystanek autobusowy na miejscu. OWCZARZA do owczarni w Zakładzie PGR Białej, poczta Dolsk, pow. Śrem. Mieszkanie dwupokojowe na miejscu. Zgłoszenia należy kierować do Dyrekcji Przedsiębiorstwa. W6523

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Mostkach, pow. Świebodzin, woj. Zielona Góra - zatrudni zaraz

KIEROWNIKA MASARNI do masarni w Lubrzy. Kandydat winien posiadać dyplom mistrzowski i praktykę przynajmniej trzyletnią na stanowisku kierownika masarni. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z Zarządem GS w Mostkach. Mieszkanie służbowe po okresie próbnym, trzymiesięcznym - dwa pokoje z kuchnią i łazienką. W6617

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Poznaniu - zatrudni w Wojewódzkim Laboratorium Kryminalistycznym

LEKARZA z ukończoną specjalizacją I stopnia medycyny sądowej lub anatomii patologicznej. Warunki pracy i płacy do omówienia w Wydziale Kadr KW MO - Poznań, ul. Kochanowskiego 2 a, pokój nr 7, telefon 41-22-26. K6578

Technikum Gospodarcze w Pniewach, pow. Szamotuły - zatrudni zaraz

NAUCZYCIELKĘ przedmiotów zawodowych w specjalności żywienia zbiorowego. Mieszkanie zapewnione. 37040g

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Poznaniu, aleje Marcinkowskiego 11 - zatrudni

6 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do prac w magazynie. Warunki do omówienia na miejscu. K6472

Dyrekcja Zakładu Poprawczego w Witkowie, powiat Gniezno - przyjmie natychmiast

DWÓCH WYCHOWAWCÓW - wymagane wykształcenie pedagogiczne. K6547

Spółdzielnia Pracy Wyróbów Metalowych „Poko” w Poznaniu, ul. Łacina 6 - przyjmie:

- 1 UCZNIA w zawodzie ślusarskim;
- 2 UCZNIÓW w zawodzie galvanizera.

Podania prosimy kierować pod adresem Spółdzielni w Poznaniu, ul. Łacina 6. K6552

Poziołki bezpędlowe silne sadzonki 80 gr, truskawki holenderskie owocujące do mrozów 3 zł, polecam. Krzysztof Brzeziński, Poznań - Plewiska Osiedle, Łąkowa, pod lasem. 38190g

Skuter „Wiatka” sprzedam. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37212g.

Samochody
Warszawę 223 nową, eksportową sprzedam. Mickiewicz 13 (warsztat). 38396g

Lokale

Pokój panu lub małżeństwu wynajmę. Opłata rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38383g.

Panu wspólny pokój wynajmę - Racławicka. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38438g.

Bolesławiec 51, woj. wrocławskie (zagłębienie międzywoje), 2 pokoje z kuchnią, II ptr., kwaterunkowo, komfortowe, nowe budownictwo, zamienie na podobne w Poznaniu (może być z dozorem). Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37976g.

Bezdzielnie młode małżeństwo po studiach, członkowie spółdzielni mieszkaniowej pilnie poszukuje małego mieszkania lub pokoju komfortowego w centrum miasta na okres 1 roku. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37259g.

Nieruchomości

Nieruchomości wszelkiego rodzaju, wielkim wyborze, różnej cenie kupna, dogodnych warunkach, polecę do kupna i przyjmuję nowe zlecenia do sprzedaży. Oferty osobiście zbadać. Przygotowanie dokumentacji i informacja bezpłatnie. Zgłoszenia: Pośrednictwo Nieruchomości, Władysław Adamski, Poznań, Matejki 33 a, tel. 632-38. 36010g

Pilnie sprzedam z powodu wyjazdu willę zastawianą na 2 rodziny, wyliczoną, wolną, z ogrodem, przy komunikacji miejskiej. Atrakcyjną połowę willi, wyliczoną, wolną z powodu objęcia rodzinnego obiektu, po cenie niższej. Piękna, wolnostojąca willa. 70 proc. wyliczona. parter już do zamieszkania, z powodu choroby. Spieszne poważne zgłoszenia przyjmuję Adamski, Poznań, Matejki 33a. 38276g

Kupię lub wydzierżawię 3 ha gruntów ornych (próchnica), blisko Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36837g.

Sprzedam dom jednorodzinny 5-izbowy, garaż, domek gospodarczy, ogród owocowy 2,800 m², działka willowa w Kaliszu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1621p.

Zguby • Różne

Wspólnika do ogrodnictwa przemysłowego przyjmę. Fachowco pożądana ale niekonieczna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37895gpr.

Matrymonialne

Panna lat 26 wysoka (1,72) po studiach z mieszkaniem pozna odpowiednio go pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37126g.

Emeryt poślubi pania z mieszkaniem w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37167g.

Rozwiedziony (nie z własnej winy) rzemieślnik lat 55 bez nałogów spokojny posiadający mieszkanie szuka towarzyszkę o podobnych walorach. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37237g.

Kawaler z wyższym wykształceniem, spokojny, na stanowisku pozna ładną pannę z wyższym wykształceniem, do lat 36, wzrostu do 160. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36928g.

Dnia 21 września 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż i najukochańszy tatuś

MARIAN OLEJNIK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim. O polesnej stracie zawiadamia

żona z dziećmi 38561g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 września 1970 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 65, śp.

KAROL PASZKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona

RODZINA 38548g

W dniu 22 września 1970 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, brat, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 69, śp.

JAN CZESŁAW TRINCZEK

emerytowany kierownik Eksp. Towarowej Poczty
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim. W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną 38494g

Dnia 22 września 1970 roku zmarł nasz kolega

JAN CZESŁAW TRINCZEK

długoletni pracownik Oddziału Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, odznaczony Srebrną Honorową Odznaką CZSMB.
W Zmarłym tracimy dobrego pracownika i żalnego kolegę.

Koleżanki i koledzy
Oddział CZSMB w Poznaniu 38495g

Dnia 22 września 1970 roku zmarł nasz kolega

JAN CZESŁAW TRINCZEK

długoletni pracownik Oddziału Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, odznaczony Srebrną Honorową Odznaką CZSMB.
W Zmarłym tracimy dobrego pracownika i żalnego kolegę.

Koleżanki i koledzy
Oddział CZSMB w Poznaniu 38495g

Dnia 22 września 1970 roku zmarł nasz kolega

JAN CZESŁAW TRINCZEK

długoletni pracownik Oddziału Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, odznaczony Srebrną Honorową Odznaką CZSMB.
W Zmarłym tracimy dobrego pracownika i żalnego kolegę.

Koleżanki i koledzy
Oddział CZSMB w Poznaniu 38495g

Dnia 22 września 1970 roku zmarł nasz kolega

JAN CZESŁAW TRINCZEK

dalekopisem

SUKCESY POLEK W ANKARZE

Podczas szermierzów mistrzostw świata w Ankarze bardzo dobrze spisali się reprezentanci Polski Balonówna Urbanska, Rzymowska i Frąckie. Kwalifikując się do pierwszej szóstki. Finały tej broni odbędzie się w środę. Polki znalazły się w eliminacjach grupie „B” wraz z Wielką Brytanią, Francją i Turcją. W pierwszym spotkaniu nasze zawodniczki zwyciężyły W. Brytanię 11:5 a następnie rozegrały pojedynek z USA 3:1 (5:7 15:13, 14:16 15:6). W drugim meczu tej grupy Czechosłowacja pokonała Finlandię 3:0 (15:10, 15:3, 15:10). Po tych spotkaniach na czele tej grupy znajduje się Czechosłowacja przed Polską. Obie te drużyny nie zanotowały dotąd porażki.

MISTRZOSTWA ŚWIATA W SIATKÓWKĘ

Bardzo dobrze spisują się polscy siatkarze na rozgrywanych w Bułgarii mistrzostwach świata. We wtorek Polacy odnieśli w Jambolu trzecie kolejne zwycięstwo w grupie „B” wyprzedzając USA 3:1 (15:7 15:13, 14:16 15:6). W drugim meczu tej grupy Czechosłowacja pokonała Finlandię 3:0 (15:10, 15:3, 15:10). Po tych spotkaniach na czele tej grupy znajduje się Czechosłowacja przed Polską. Obie te drużyny nie zanotowały dotąd porażki.

JUNIORZY SKT MISTRZAMI POLSKI

Trzydniowy finałowy turniej o drużynowe mistrzostwo Polski juniorów w tenisie, znowu przyniósł zdecydowany triumf drużynie sopoockiego klubu tenisowego. Na drugim miejscu uplasowała się Warszawianka, a na trzecim - AZS Poznań.

NAJWIĘKSZA IMPREZA SAMOLOTOWA

W Krakowie rozpoczął się XVII Lot Południowo-Zachodniej Polski im. Fr. Żwirki badacz największą imprezą samolotową w naszym kraju. Na starcie stanęły załogi 13 aeroklubów. (ob)

Praca • Nauka

Kierowca I kategorii z praktyką przyjmie prace na taksowie albo ciężarowym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37026g.

Przyjmę do szycia jakikolwiek konfekcje lub spodnie miarowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37054g.

Tańców ucze. Poznań - Mickiewicza 27 m. 7a. 37758g

Przyjmę do szycia jakikolwiek konfekcje lub spodnie miarowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37054g.

Tańców ucze. Poznań - Mickiewicza 27 m. 7a. 37758g

Przyjmę do szycia jakikolwiek konfekcje lub spodnie miarowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37054g.

Tańców ucze. Poznań - Mickiewicza 27 m. 7a. 37758g

Przyjmę do szycia jakikolwiek konfekcje lub spodnie miarowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37054g.

Tańców ucze. Poznań - Mickiewicza 27 m. 7a. 37758g

Przyjmę do szycia jakikolwiek konfekcje lub spodnie miarowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37054g.

Tańców ucze. Poznań - Mickiewicza 27 m. 7a. 37758g

Przyjmę do szycia jakikolwiek konfekcje lub spodnie miarowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37054g.

Tańców ucze. Poznań - Mickiewicza 27 m. 7a. 37758g

Przyjmę do szycia jakikolwiek konfekcje lub spodnie miarowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37054g.

Tańców ucze. Poznań - Mickiewicza 27 m. 7a. 37758g

Przyjmę do szycia jakikolwiek konfekcje lub spodnie miarowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37054g.

Tańców ucze. Poznań - Mickiewicza 27 m. 7a. 37758g

Przyjmę do szycia jakikolwiek konfekcje lub spodnie miarowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37054g.

Tańców ucze. Poznań - Mickiewicza 27 m. 7a. 37758g

Przyjmę do szycia jakikolwiek konfekcje lub spodnie miarowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37054g.

Tańców ucze. Poznań - Mickiewicza 27 m. 7a. 37758g

Przyjmę do szycia jakikolwiek konfekcje lub spodnie miarowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37054g.

Tańców ucze. Poznań - Mickiewicza 27 m. 7a. 37758g

Przyjmę do szycia jakikolwiek konfekcje lub spodnie miarowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37054g.

Tańców ucze. Poznań - Mickiewicza 27 m. 7a. 37758g

Przyjmę do szycia jakikolwiek konfekcje lub spodnie miarowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37054g.

Tańców ucze. Poznań - Mickiewicza 27 m. 7a. 37758g

Przyjmę do szycia jakikolwiek konfekcje lub spodnie miarowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37054g.

Tańców ucze. Poznań - Mickiewicza 27 m. 7a. 37758g

Przyjmę do szycia jakikolwiek konfekcje lub spodnie miarowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37054g.

Tańców ucze. Poznań - Mickiewicza 27 m. 7a. 37758g

Przyjmę do szycia jakikolwiek konfekcje lub spodnie miarowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37054g.

Przyjmę do szycia jakikolwiek konfekcje lub spodnie miarowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37054g.

Tańców ucze. Poznań

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Hamlet”; NO
WY — g. 16.30 „Ania z Zielonego
Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Jezio
ro łabędzie”; OPERETKA — g. 19
„Hrabia Luxemburg”; MARCI-
NEK — nieczynny.

KINA

GNIEZNO: Polonia: „Grzech
Azizy”; KOSCIAN: „Szczęśliwy
Aleksander”; LESZNO: „Angeli-
ka i sultan”; NOWY TOMYŚL: „Białe
wilki”; OBORNKI: „Jak
rozpetalem II wojnę światową”
(cz. II i III); SREM: „Czworokąt
śmierci”; ŚRODA: „Planeta
małp”; SZAMOTULY: „Nie ma
gwiazd w dżungli”; WAGROWIEC:
„Winnou wśród Sępów”; WRZE-
NIA: „Rozbójnicy syberyjscy”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-20
„Nowy Jork” — cz. I

CYRK

CYRK ARENA
dla 2-18

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:
Fala 1322 m: 8.05 Public, między
narodowa; 8.10 Muzyka muzyczna;
8.44 Bezpieczeństwo na jezdnii za-
leży od nas samych; 9 Dla klas
III-IV (język polski); „Dziękuję
za lodę” — słuch.: 9.30 Felieton
muzyczny J. Waldorffa; 10.05 „Po-
rządki księżycowe” — fragm.
powieści; 10.25 Na różnych instru-
mentach; 10.50 Sto lat Europy;
11 Dla kl. VIII (fizyka); „Szyb-
kość, której nie można przekro-
czyć” — słuch.: 11.20 Mel. dwóch
stuleci gra Ork. PR i TV w Ło-
dź; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25
„Wiecej, lepiej, taniej”; 13 Z ży-
cia ZSRR; 13.20 Na swojską nu-
tę — gra i śpiewa Zespół Lud.
PR w Warszawie; 13.40 Rytm i
melodie dla wszystkich; 14 Sny
polskie — wiersze F. Netza; 14.10
R. Schumann: Sceny leśne; 14.30
Z estrad i scen operowych na-
szych sasiadów; 15.05 Godzina dla
dzieci; 15.10 Chłopcy; 15.05 Repor-
taż z Festiwalu w Bydgoszczy;
15.30 Popołudnie z młodzieżą; 15.05
Napisz proszę — konc. żywcem Stu-
dia Rytm; 15.50 Muzyka i Aktual-
ności; 19.15 Z księgarskiej lody;
19.30 Konc. na serio; 20.25 Melodie
Parvza; 21 Polskie skrzydła nad
Anglią — aud. dokument.; 21.30
Książki, które na was czekają;
22 Chór Chłopców i Męski pod
dyr. St. Stuligrosza; 22.20 Konc.
muz. barokowej; 23.10 Przegląd
i poglądy; 23.20 Mel. rozrywk. gra
Zespół „Royal Dixie Band”; 23.30
Recytacja; 23.40 — Program
nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
12.05, 15.16, 18.20, 23.1, 2.2.53.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 8.05 Muzyczny tydzień
Poznania omówi dr J. Młodziej-
owski; 8.35 Socjorama; 9-13.40
Przerwa konserwacyjna; 13.40 Mi-
strzowie pięknych słów — Ju-
liana Składanek; „U źródła” frag-
ment pow. St. Zeromskiego „Sy-
zyfowe prace”; 14.05 Pod włos-
kim niebem. Z ork. R. Rossini i
piosenkami; 14.45 „Blekitna
szafeta”; 15.05 Konc. muzyki kla-
sycznej; 17.15 Muzyka rozrywk.
wa; 17.25 „Pół godziny z B. Frej-
tańską”; 17.55 Radioexpress; 18.05
„Widokraz” — wydarzenia. opi-
nie, refleksje ze świata nauki;
19.15 Miniatury skrzypcowe kom-
pozytorów polskich z nagrań W.
Wilkomirskiej; 19.31 Maria Ko-
nopnicka — aud. pt. „Poeta i je-
go świat”; 20.01 Wieczór literacko-
muzyczny; 22.30 Jazz — W senty-
mentalnym nastroju gra Art
Tatum — fortepian; 22.45 Kroki
we mgie — „Ostatni komunikat
radiowy” — opow.; 23.15 Gra Ork.
Symf. Filharmonii w Nowym
Jorku.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 14.16, 19.22, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31,
41 i 49; 7.50 Główna wiadomości;
8.35 Muzyka nocna UKF; 9 „Chło-
piec z Georgii” — odc. 6 pow.;
9.10 Instrumenty zamiast głosów;
9.35 Mówi oficer śledczy (krypto-
nim „Samobójca”); 9.50 Wielka li-
teratura w piosenkach; 10.05 Me-
lodie srebrnego ekranu; 10.20 Go-
racz rejs — reportaż; 10.40 Konc.
muzyki uniwersalnej; 11.20 „Siew
cy niegody” — opow.; 11.40 Kap-
rysy Paganiniego gra Ruggiero
Ricci; 12.05 Magazyn „Z kraju i
ze świata”; 12.25 Z nieznanych
nagrań ery swingu; 12.45 Śpiewa
A. Dolski; 13 Na łódzkiej anten-
ie; 15 Mity greckie; „Śmierć
Palamedesa” — T. Zieliński; 15.10
Rymy i rytmy: „Hajawata i Pe-
łowe Pióro” — Henry Longfel-
lowa; 15.30 Kwadrans jazzu ula-
wionego; 15.45 Lekcja savoir
vivre... w piosence; 16.05 Lubel-
ski poradnik łazika; 16.25 Teatrzy-
ki i kabarety starej Warszawy;
16.45 Czw. tylko tradycje „Dzi-
ko zachodu” — gawęda; 17.05
Quodlibet — czw. o k. lubi;
17.30 „Wichrowe Wzgórze” — odc.
21 pow.; 17.40 Aktualności po-
lskiej piosenki; 18 Ekspres
przez świat; 18.05 Warszawska
echa; 18.35 Sylwne ork. symf.;
19 Naokoło słynna — W. Korabie-
wicz; „Eskulan w Etonii”; 19.15
Wytwórnia „Supraphon” poleca;
19.35 Pod szafirową igłą; 20 Co
w tym jest — rozmowa o filmach;
20.15 Z oryentalnej płytoteki; 20.35
Warcina; 20.50 Gdzie jest przebieg;
21.15 Tyłko po hiszpańsku; 21.30
Ukrasę wzruszenie; 21.50 Opera
R. Straussa; „Kawaler srebrnej
róży”; 22.08 Śpiewa Ray Charles;
22.15 Powieść w wyd. dżw.; „Wys
na Skarbowe” R. L. Stevensona;
22.45 Pocztówka dźwiękowa z Ka-
nady; 23 Swoje ulubione wiersze.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AR
24 IX 1970 Nr 227 (8271)

Bodźce w przemyśle lekkim

Jakość — oszczędność — eksport

V Zjazd partii postawił przed przemysłem lekkim dwa główne zadania: pierwsze — to jak najlepsze zaspokojenie po-
trzeb rynku i drugie — rozwój opłacalnego eksportu. Ostat-
nie prace związane z przygotowaniem przedsiębiorstw do
wprowadzenia reformy płacowej mają ścisły związek z tymi
zagadnieniami.

Choć jeszcze za wcześnie
na ostateczną ocenę i
podsumowanie prac komisji
zakładowych, to jednak Mini-
sterstwo Przemysłu Lekkiego,
śledząc na bieżąco ich prze-
bieg, dysponuje już szeregiem
wstępnych informacji na ten
temat.

CHARAKTERYSTYCZNE ZADANIA

Komisje zakładowe w prze-
mysle lekkim, działające w 284
przedsiębiorstwach, w ogrom-
nej większości sformułowały
już swoje propozycje co do wy-
boru wskaźnika syntetycznego
i zadań odcinkowych. Jako
wskaźnik syntetyczny przy-
jmuje się powszechnie kwotę
zysku. Ona więc będzie tym
podstawowym miernikiem o-
siąganych efektów i tym sa-

mym w odpowiedniej propor-
cji ważyć będzie na wzroście
przyszłych zarobków pracow-
niczych. Jedynie w dwóch zjed-
noczeniach — w przemyśle ba-
weiniarstwie i lniarstwie — ko-
misje zakładowe proponują
jako wskaźnik syntetyczny wy-
nikowy poziom kosztów, a to
dlatego, że w tych branżach
w zasadzie nie przewiduje się
wzrostu produkcji w nadcho-
dzącej pięcioletce.

Ale przedjdźmy do zadań od-
cinkowych. One są szczególnie
charakterystyczne. Prawie we
wszystkich przedsiębiorstwach
jednym z tych zadań jest po-
stępowanie techniczne, oczywiście
w różnych aspektach tego poję-
cia. Wyjątek stanowią te za-
kłady, które na skutek zużycia
maszyn i budynków będą w
najbliższych latach likwidowa-
ne. Tam rzeczywiście trudno
jest mówić o postępie technicz-
nym. Gra nie jest warta
świeczki.

Większość zakładów prze-
mysłu lekkiego przyjmie jako je-
dno z zadań odcinkowych po-
prawę jakości produkcji. Pod
tym pojęciem kryją się takie
sprawy, jak wzrost produkcji
wyrobów ze znakiem jakości,
polepszenie średniej gatunko-
wości, wzrost udziału wyro-
bów pierwszego gatunku.
Warianty rozwiązań są zale-
żne od specyfiki produkcyjnej
danego przedsiębiorstwa.

ZBIŻNOŚĆ INTERESÓW

Na przykładzie tego zadania
odcinkowego — i to trzeba tu
wyraźnie podkreślić — widać
bezpośrednią zbliżność między
interesami producentów i ca-
łej gospodarki a interesami
milionów konsumentów wyro-
bów przemysłowych. Taka
zresztą była myśl przewodnia,
którą kierowano się przy usta-
nieniu założeń nowego systemu
zachęt materialnych.

Przejdźmy do kolejnego za-
dania odcinkowego, które
przyjmowane jest również w
większości fabryk przemysłu
lekkiego. Chodzi o obniżenie
kosztów materiałowych. W
tym przemyśle jest to szczegó-
lnie istotna sprawa. Po pierw-
sze dlatego, że 70 proc. wszyst-
kich kosztów produkcji stano-
wią koszty materiałowe (a
więc dobra realizacja tego za-
dania mieć będzie bardzo duży
wpływ na kształtowanie się
wskaźnika syntetycznego, któ-
rym jest kwota zysku) bo po
drugie — gdyż mimo chemiza-
cji produkcji nadal jeszcze
przemysł ten zużywa dużo
srodków — jak np. wełny i
bawełny.

W przyszłej pięcioletce pro-
dukcja eksportowa w prze-
mysle lekkim powinna zwiększyć
się o blisko 70 procent. Wytę-
powano ponad 80 zakładów, w
których będzie następować
koncentracja produkcji eks-
portowej. Tam też obowiąz-
ującym zadaniem odcinkowym
ma być wzrost i poprawa opła-
calności eksportu.

Przewiduje się, że w przy-
szłości kilka lub kilkanaście
założeń z tej osiemdziesiątki
ma przeznaczyć na potrzeby
handlu zagranicznego ponad
50 proc. produkcji. Jeśli zaś
chodzi o zakłady specjalizu-
jące się w eksporcie, to —
zgodnie z założeniami reformy
płacowej — jedynym obowią-
zującym zadaniem ma tam

Dziś inauguracja Dni Szamotuł

Uroczyste posiedzenie Po-
wiatowego i Miejskiego
Komitetu Frontu Jedności
Narodu zainauguruje Dni
Szamotuł (od 24 do 27 bm.)
oraz nowy rok kulturalno-
oświatowy 1970-71. Posie-
dzenie to rozpocznie się
dziś o godz. 10 w sali kina
„Halszka”. Po części ofic-
jalnej i wręczeniu odzna-
czeń, przewidziano specjal-
ny spektakl filmowy. Pro-
gram Dni przewiduje wiele
ciekawych imprez. (w)

Prztyczek

Investycja czeka na... remont

Mieszkańcy Kaźmierza po-
wzięli decyzję wybudowania
w czynie społecznym domu
kulturalnego. Zabrano się do dzie-
ła i wkrótce stanął obiekt jak
się patrzy. Będzie w nim po-
kój dla zespołu regionalnego,
sala kinowa na 140 miejsc z
ekranem panoramycznym oraz
biblioteka, kawiarnia ze sto-
łami bufetowymi i dobow-
ka dla kabin operatorów.

Niestety, okazało się, że do
końca trzeba wielu poprawek;
wykonawcy przyjęli je, lecz
mimo to prace nie ruszają na
pród.

Projektanci Wojewódzkiego
Zarządu Kin w Poznaniu
wzięli na warsztat dokumen-
tację, by w „terminie nie-
zwłocznym” dokonać popra-
wek, wykonawca prac budow-
lanych Spółdzielnia Usług
Wielobranżowych Kółka Rolni-
czego w Szamotułach raz
przysłał dwóch ludzi na budo-
wę, raz ich odbierze. A do
ukończenia jest jeszcze spo-
ro. Prace powinny się zakoń-
czyć przed nadjeściem jesie-
nych deszczów. Jedynie Spół-
dzielnia Usług Wielobranżo-
wych w Szamotułach wykona-
ła swoje czynności bez zastrze-
żeń.

Koordinator tej budowy —
GRN w Kaźmierzu — gubi się
w przewlekłej inwestycji, wie-
lu wykonawców zamierza w-
ciec od tej budowy, a sam bu-
dynek, wkrótce wymagać be-
dzie... kapitalnego remontu.
(mr)

szerecytuję Z. Mrozowska; 23.05
Muzyka polska — muzyka euro-
pejska; 23.50 Śpiewa Frank Sina-
tra; 24 Wiadomości Radia ONZ.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
9.30, 16.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 8.15-8.45 — Mate-
matyka w szkole — Wiadomości
wstępne z geometrii przestrzeni
trójwymiarowej — wariant I;
10.55-11.25 — Język polski — kl. I;
11.25 — Bante — Petrarca; 11.55-
12.25 — Język polski kl. III lice-
um; 12.30 — „Młoda Polska”; 16.40 — Dzi-
ennik; 16.50 — Dla młodych widzów
— Ekran z bratkiem w progra-
mie m. in. film z serii „Przygody
sir Lancelota”; 17.55 — TV Przegląd
Kulturalny; 18.10 — „Daleko
do szkoły”; 18.40 — Przegląd mu-
zyczny — prowadzi red. Ludwik
Erhardt; 19.10 — Przypomina-
my; 19.20 — Dobranoc i Dzie-
nnik; 20 — „Domek na wsi” — film
TV prod. ang.; 21 — Reportaż —
„Chilijskie dylematy”; 21.15 — Roz-
mowy o księżkach; 21.30 — Studio
Współczesne — Człowiek Ajtmatow

być wzrost opłacalnego eks-
portu. Nastąpić więc będzie
zmiana w tych zakładach
zmiana, jeśli chodzi o wskaź-
niki syntetyczne i zadania od-
cinkowe.

Obecnie w przemyśle lekkim
odbywają się robocze dysku-
sje, w toku których następuje
konfrontacja stanowisk pracy
komisji zakładowych i zjedno-
czeń. Te ostatnie w niektó-
rych wypadkach proponują po-
prawę różnych wskaźników i
rozwiązań, głównie wtedy, gdy
z wyliczeń nie wynikają odpo-
wiednie efekty ekonomiczne,
techniczne i produkcyjne.

Gdy mowa o efektach, to
należy podkreślić, że oblicza
się je — w wypadku zadań od-
cinkowych — w kilku wariant-
ach np. jaki będzie z danego
tytułu przyrost zysku, o ile
wzrośnie dochód narodowy,
jaki ma wpływ określone
przedsięwzięcie na sprawy han-
dlu zagranicznego, jakich
efektów należy spodziewać się
u odbiorców.

Można śmiało powiedzieć, że
prace komisji w przemyśle
lekkim przyczynią się w przy-
szłości do lepszego zagospoda-
rowania istniejących rezerw, a
już dziś wywołują wiele cen-
nych inicjatyw technicznych i
organizacyjnych.

ANDRZEJ HETMANEK

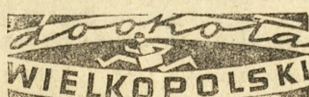
W 60 rocznicę śmierci

Marii Konopnickiej

W Kaliszu odbyła się ostat-
nia sesja naukowa na temat:
„Maria Konopnicka — w 60
rocznicę śmierci”. Staraniem
Towarzystwa im. Marii Konop-
nickiej — Kola Terenowego w
Kaliszu, Wydziału Kultury Pre-
zydium MRN i Kaliskiego Do-
mu Kultury — otwarto w Do-
mu Kultury wystawę pierw-
otwórców i dokumentów. Poświe-
coną życiu i twórczości Marii
Konopnickiej. Jej tytuł „Kon-
opnicka — dzieciom” łączy
się treściowo z otwartą w
MPIK-u wystawą prac mło-
dzieży ze szkół im. M. Konop-
nickiej z całej Polski. pod ha-
słem „Dzieci — Konopnickiej”.

Wystawę w KDK przygo-
towali pracownicy Biblioteki Za-
kładu Narodowego im. Ossoliń-
skich PAN, która dostarczyła
większość eksponatów. Ciekawe
materiały nadesłało też
Muzeum Marii Konopnickiej
w Żarnowcu. Wystawa zawiera
dział poświęcony pobytowi
M. Konopnickiej w Kaliszu,
przedstawia przegląd pierw-
szych wydań jej „dziecińców”
utworów oraz bisarstwa o dzie-
ciach. Można obejrzeć również
przekłady z obcej literatury,
dokonane przez poetkę oraz
niektóre spośród licznych tu-
maczeń jej utworów dla dzie-
ci za granicę. Osobny, obszerny
dział wystawy przedstawia
Konopnicka jako działaczkę
społeczną w walce o prawo
dziecka. Obraz dopełnia wy-
bór fotokopii korespondencji
poetki kaliskiej. (am)

„WYŁĄCZ ZBĘDNE OŚWIECENIE W GODZINACH WIECZORNICH”



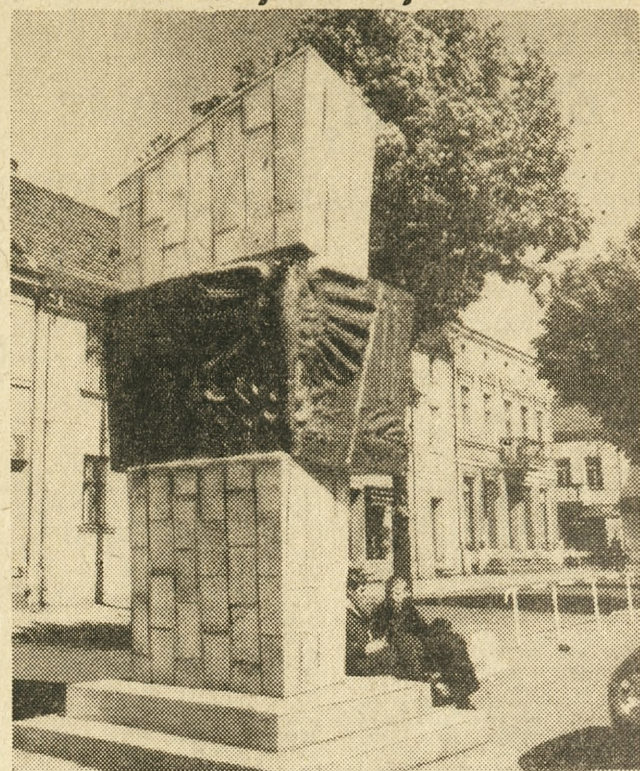
NA KRZESEŁKU...

KÓRNIK. Międzyszkolny gabi-
net stomatologiczny Rejonowej
Przychodni od kilku lat stara się
o nowy fotel dentystyczny i splu-
waczke. Po kilkudziesięciu latach
używania sprzętu te nie zdane są
już do użytkowania. A przecież gabi-
net obejmuje opieką około 2500
dzieci, trudno więc przy takim wy-
posażeniu mówić o sprawnej pra-
cy lekarza. Dostarczeniem tego
sprzętu powinien zająć się Wydział
Zdrowia i Opieki Społecznej Pre-
zydium PRN w Śremie, dokąd
zostało skierowane zapotrzebowanie.
(sn)

SFBŚII CZEKA

SZAMOTULY. Roczny plan zbior-
ni na SFBŚII w powiecie do wrze-
śnia zrealizowano w 75 procent-
tach. Zadania w tej dziedzinie w
100 procentach wykonały już wszy-
stkie spółdzielnie oraz rzemiosło
prywatne. Przewiduje się w zbiorze mia-
sta Wronki, Pniewy i Szamotuły,
zaś spośród gromad Kaźmierz,
Pniewy i Obrzycko. Bardzo słabo
natomiast akcja ta przebiega w

Kostrzyński tydzień



Podobnie jak kilka innych miast Wielkopolski — stary Kos-
trzyń również obchodzi swoje Dni, związane z 700-leciem is-
tnienia miasta. Trwają — w związku z tym — liczne imprezy,
spotkania i uroczystości. Pod widocznym na zdjęciu Pomni-
kiem Walki i Męczeństwa, który stoi na Rynku, młodzież zor-
ganizowała pochod, złożyła kwiaty i bawiła się na żaknadzie.
Teraz imprezy z centrum przeniosły się do sal widowiskowych
i na boiska. Przypominamy szczególnie ciekawe imprezy spor-
towe, które zakończą biegi przełajowe o puchar miasta oraz
sesja poświęcona 60-leciu sportu i 20-leciu LKS Lechia. (w)

Fot. — M. Mielcarski

Ze Środy

„Na tropach bohatera hufca”

W rocznicę nadania Hufca-
wi ZHP w Środzie imienia gen.
Henryka Dąbrowskiego (20
bm.) odbył się Jesienny Rajd
Hufca do Winnogóry pod ha-
słem „Na tropach bohatera huf-
ca”. W rajdzie, którego celem
było złożenie hołdu u stóp sar-

kofagu generała, wzięło udział
395 uczestników z 26 drużyn
harcerskich i Młodzieżowego
Klubu PTTK.

Od rana nadciągali w kierun-
ku Winnogóry drużyny rajdowe
piesze i kolarskie, pokonują-
jąc nieraz po 30 km drogi. Wie-
le drużyn wybrało się już dnia
poprzedniego, nocując po szko-
łach i stodołach. Drużyny wy-
konywały na trasie różne czyn-
ności społeczno-użyteczne oraz or-
ganizowały ogniska dla społe-
czeństwa i zabawy dla dzieci.
Należało również odpowie-
dzied na 10 pytań, dotyczących
regionu średzkiego.

Po przybyciu na metę, zorga-
nizowaną w parku przed histo-
rycznym pałacem winnogór-
skim, wyruszone pochodem na
miejsce wiecznego spoczynku
generała. Młodzież złożyła na
sarkofagu gen. Henryka Dą-
browskiego wianki kwiatów.

Po powrocie na miejsce zgropo-
wania rajdu odbyło się ognisko,
podczas którego przedstawiono syl-
wetkę generała Dąbrowskiego i je-
go związki z naszym regionem.
Po licznych występach artystycz-
nych wręczono uczestnikom rajdu
pamiątkowe plakietki oraz dypl-
omy uczestnictwa. Rajd zakończono
odśpiewaniem hymnu narodowe-
go. (w)

Z Szamotuł

Obowiązkowe dostawy — do końca bm.

W Szamotułskim trwają do-
stawy zbóż do magazynów pań-
stwowych. Spółdzielcy powia-
tu szamotulskiego zamierzają
zakończyć obowiązkowe dostawę
do 27 bm., kiedy to obcho-
dzone będą powiatowe dożyn-
ki; rolnicy indywidualni po-
stanawiają wykonać swe zadan-
ia do końca bm.

W GRN Ostroróg uzyskano
już 66 procent zbóż z obowią-
zkowych dostaw. W tym okresie
wpłynęło pięć podań od rolni-
ków, którzy nie będą mogli wy-
pełnić swoich zobowiązań, z
uwagi na zniszczone przez su-
szę i zwierzyńce leśną zasiewy.
Podania te zostały uwzględnio-
ne.

GRN Cmachowo uzyskało do-
tychczas 50 procent zbóż z od-
staw obowiązkowych. Wśród
wniosków znajduje się 8 po-
dań rolników, którym Warta za-
łała w okresie wiosennym pola,
a susza „wypaliła” zbiory.
Tutaj jednak wniosków tych
nie rozpatrzono, mimo, że od
ich złożenia minęło kilka tygod-
ni. W najbliższym czasie komi-
sje będą sprawdzały przebieg
dostaw obowiązkowych oraz
prace Komisji Gospodarstw
Podupadłych. (mr)

gromadzie Wronki, Chojno, Noje-
wo i Cmachowo. (mr)

GEODECI W AKCJI

OBORNKI. Powiatowe Biuro
Geodezji i Urzędzeń Rolnych wy-
konuje w br. prace scaleniowe w
5 obiektach, a w 9 — wymiarę grun-
tów. W latach 1971-72 przewiduje
się wykonanie scalenia gruntów
w trzech obiektach i wymiarę w
ośmiu. Ponieważ całość prac tech-
nicznych i formalno-prawnych mu-
si być przeprowadzona w ciągu
jednego roku, pracownicy oborni-
ckiej służby geodezyjnej muszą do-
łożyć starań, by sprawnie i termi-
nowo wykonać te prace. (bop)

RZEŻBY W PLENERZE

NOWY TOMYŚL. Mieszkańcy
miasta często teraz korzystają z
przechadzek w okolicy parku Cho-
pina i ul. Parkowej. Dzielnica ta
— to duma miasta, z uwagi na
mnogość zieleni i trawników, szcze-
gólnie jednak z uwagi na nowy
„nabytek”. Chodzi mianowicie o
plenerowe rzeźby pniańskich ar-
tystów, którzy ofiarowali je No-
wemu Tomyślowi. Zdobia one oto
cienie gmachu Powiatowej i Miejs-
kiej Biblioteki. Istnieją już plany
dalszego zagospodarowania tego
fragmentu miasta. (thn)